ABC
NOWINY CODZIENNE
Nr. 171 A Rok XIV
WARSZAWA
PIĄTEK
16 czerwca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

Gen. Franco przybędzie do Rzymu
Nadzieje włoskie w sprawie Hiszpanii

RZYM, 15. 6. Prasa włoska zamieszcza na czołowych miejscach wiadomość z Burgos, że generał Franco ma wkrótce przybyć do Rzymu. Termin wizyty jeszcze nie jest ustalony. Według jednych był by on w ciągu lipca, według innych dopiero we wrześniu. Dzienniki zamieszczają entuzjastyczne artykuły podnosząc znaczenie tej wizyty, jako dowód solidarności włosko - hiszpańskiej.

Równocześnie dzienniki włoskie zamieszczają wiadomość, iż wizyta min. Ciano w Hiszpanii została wyznaczona na 18 lipca, t. j. na rocznicę wybuchu powstania narodowego.

Jednak zdaniem sfer miarodajnych termin pobytu min. Ciano w Hiszpanii nie jest jeszcze ustalony, a zależy od wyniku rozmów włosko - hiszpańskich. Hiszpania wprawdzie podkreśla znaczenie swej niezależności, Włosi jednak nie tracą nadziei, że ostatecznie nie oprze się wpływom państw osi.

Zatarg o koncesje międzynarodowe
Może rozniecić wojnę kontynentów
Poważna sytuacja na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 15. 6. Zatarg z Japonią wywołuje w kołach politycznych Londynu bardzo poważne zaniepokojenie. Dotychczas były wprawdzie różne zatargi na Dalekim Wschodzie, stanowiły one jednak zadrażnienia przejściowe w każdym razie nie można się było po nich spodziewać, że doprowadzą do poważniejszych konfliktów. Sir Francis Lindley b. ambasador angielski głośny ze swojego wystąpienia w sprawie sojuszu z Sowietami wyraził opinię, że istotą dzisiejszych sporów jest nie ten czy inny zatarg o koncesje, czy aresztowanie obywateli angielskich, bo są to zagadnienia, które można by było wyjaśnić, ale wyraźna zła wola Japonii, która uzewnętrznia się w ciągle nowych faktach.

Istnieje kilka tez co do dzisiejszej polityki japońskiej. Wprawdzie do tej pory rząd prem. Hiranuma nie dążył do zbliżenia z osią, jest jednak obawa, że pod wpływem ambasadorów japońskich w Rzymie i Berlinie stanowisko rządu uległo zmianie. Ambasadorowie ci jako zwolennicy zbliżenia Japonii do państw osi mogli wywierać niesłuszne sugestie i dawać niesprawdzone informacje o wewnętrznym stanie Europy. Więc według pierwszej tezy powodem dzisiejszego stanu w Japonii byłyby naciski niemieckie. Teza ta zresztą poparta jest argumentem, że rząd japoński chętnie by widział zaangażowanie się państw Europy w wojnę, gdyż odcięłoby to dopływ amunicji dla Chin i ułatwiło zakończenie tak uciążliwej wojny w Chinach.

PRZECIW POROZUMIENIU

Druga teza głosi, że jest to tylko przeciwdziałanie w zawarciu porozumienia angielsko - sowieckiego. Japonia obawia się bowiem, że Sowiety uzyskają przewagę w rokowaniach i doprowadzą do ostatecznego zapewnienia pomocy angielskiej na wypadek zatargu z Japonią, a wówczas wzmocnią działalność kominternu w Chinach, co za tym zaś idzie podsycą opór chiński przeciw wojskom japońskim. Dlatego też zadrażnienie japońsko - brytyjskie miałoby powstrzymać Anglię przed zaangażowaniem się w gwarancje dla Sowietów. Byłoby to zresztą zgodne z pierwszym założeniem, gdyż Niemcy niewątpliwie przeciwdziałają paktowi anglo - sowieckiemu.

WOJNA ŚWIATOWA

Trzecia teza głosi najdalej idące wnioski. Według niej Japonia pod wpływem czynników wojskowych gotowa jest na zdecydowanie się na wojnę światową. Wojna taka byłaby okazją zlikwidowania trudności w Chinach, a równocześnie uderzenia na Sowiety. Zwolennicy tej tezy wskazują na pewną akcję Japonii w sprawie ukraińskiej za pośrednictwem emigrantów ukraińskich z Sowietów. W opinii jednak kół objektywnych wnioski ostatnie idą za daleko. Tym nie mniej sytuacja jest bardzo poważna.

SZYKANY WOBEC ANGLIKÓW

Na trudności wskazuje szereg faktów nieprzychylnej postawy Japonii wobec obywateli japońskich. W Tien-Tsinie szereg obywateli angielskich skarży się na traktowanie przez różne posterunki japońskie na równi z kulisami. Anglik Peters musiał wraz z kulisami oczekiwać w kolejce na rewidowanie. Pod pozorem oskarżenia o przemyt dewiz robiono daleko idące szykany wielu Anglikom, nakazując całkowite rozbieranie się przy rewizji a nawet kilku z nich zatrzymano. Operator filmowy Mayel, który filmował zajścia w Tien-Tsinie został aresztowany. Prasa japońska w bardzo ostrym tonie pisze o konieczności nieustępliwego stanowiska wobec Anglii. Asachi-Szimbun twierdzi, że mocarstwa zachodnie przygotowały zamach na Japonię. Dziennik „Hochi Szimbun" żąda zamknięcia dostaw żywności dla koncesyj międzynarodowych. Nic więc dziwnego, iż przypuszczają w Anglii, że akcja Japonii zmierza do całkowitego wyeliminowania wpływów angielskich na Dalekim Wschodzie.

DALSZE KROKI JAPONII

Według informacji z Szanghaju przewidywane są dalsze kroki japońskie zaostrzające sytuację. Dżonki z żywnością mają być nie dopuszczone na teren koncesji. W sobotę odbędzie się wielka manifestacja 50 tys. Japończyków na cześć poległych w czasie powstania Bokserów, po którym jak wiadomo zostały ustalone koncesje międzynarodowe w Chinach. Według informacyj kupca angielskiego Lawsona, Niemcy nakazali swoim obywatelom informowanie rządu japońskiego o planach anglo - francuskich na terenie koncesji. Kilkudziesięciu Niemców miało się zgłosić do rządu japońskiego ofiarowując swe usługi w charakterze wywiadowców na terenie koncesji międzynarodowych.

KONTRAKCJA ANGLII

Agencje japońskie twierdzą, według wiadomości z Tokio, iż Anglicy nie tylko prowadzą akcję protestacyjną, dyplomatyczną, ale wpływają na Chińczyków, w sprawie przeciwdziałania zatargowi o -koncesje. Ostatnio rząd chiński zamierza utworzyć w Pekinie 25-tysiączne oddziały, które miałyby na celu obronę interesów mocarstw zachodnich. Równocześnie w koncesjach międzynarodowych miałyby powstać oddziały chińskie zużytkowane do obrony spraw angielskich. Pisząc o tym prasa japońska wyraża się, że to wtrącanie się do spraw Dalekiego Wschodu jest dłużej nie do zniesienia.

Trudno więc dzisiaj powiedzieć czy zatarg o koncesje zmieni się w wielką wojnę kontynentów. Niewątpliwie Anglia dołoży wszelkich starań, aby do tego nie doszło. Nie trzeba jednak zapominać, że wpływy niemieckie działają, i że groźba poważnego konfliktu wisi w powietrzu.

...„ZASIEWAJCIE WIĘC MIŁOŚĆ OJCZYZNY I DUCH POŚWIĘCENIA SIĘ, A BĄDŹCIE PEWNI, IŻ WYROŚNIE RZECZYPOSPOLITA WIELKA I PIĘKNA".
Adam Mickiewicz.

Wszystkie oszczędności użyto na zbrojenia
Brak kredytów w Niemczech
Reorganizacja Banku Rzeszy

BERLIN, 15. 6. Ministerstwo finansów zażądało ostatnio złożenia sprawozdań finansowych przez wszystkie instytucje udzielające kredytów. Obecnie sprawozdania powyższe zostały już złożone i wynika z nich, że sytuacja finansowa Rzeszy jest niezwykle ciężka. Przede wszystkim instytucje finansowe podkreślają, że ze względu na szczupłość środków obiegowych nie będą mogły z chwilą wybuchu wojny zapewnić wypłaty wkładów oszczędnościowych.

Większość wkładów zarówno drobnych ciułaczy, jak i większych przedsiębiorców została oddana do dyspozycji rządu Rzeszy przez kupno t. w. „Reichschatzwechsel" t. j. weksli skarbowych. Według ostatnio sporządzonego zestawienia suma wkładów wzrosła w ciągu miesiąca marca o 600 miln. marek. Z tego jednak 522 miln. marek zużyte zostało na zakup weksli skarbowych. Dzięki tym operacjom Rzesza ma pieniądze na sfinansowanie swych zbrojeń, ale zamiera inicjatywa prywatna, gdyż kredyt jest właściwie zupełnie niedostępny.

W związku z trudnościami gospodarczymi przewidywany jest komunikat o reorganizacji banku Rzeszy, przy tym aparat biurokratyczny banku ma być z góry zorganizowany wedle zasady przywództwa. Aby nie wywoływać w wziązku z tym zbyt gwałtownych zmian kursu akcji, zabroniono notowania giełdowego przy sprzedaży akcji. W związku z reorganizacją banku Rzeszy mają być wykupione akcje banku pozostające za granicą, jak i w kraju. Dywidenda banku zostanie zmniejszona do 5 proc.

Aresztowanie 50 oficerów w Prusach
pod zarzutem udziału w spisku

GDAŃSK, 15. 6. Po ostatnich wizytach narodowo - socjalistycznych w Gdańsku prowadzona jest energiczna akcja zbrojenia. Ustawicznie odbywa się przemycanie broni, amunicji oraz sprzętu wojskowego z Niemiec do Gdańska, przy tym natychmiast w sprzęt ten zostają uposażone nowe oddziały S. S. czy też S. A. Oddziały te odbywają ćwiczenia w Oliwie, w Nowym Dworze, w Pruszczu i innych miejscowościach, przy tym oddziały są instruowane przez oficerów armii niemieckiej, którzy specjalnie w tym celu zostali przysłani do Gdańska.

PODSTAWY DLA DZIAŁ

Równocześnie prowadzone są budowy wielkich baraków, w których mają być skoszarowane bojówki zarówno w Gdańsku, jak i przybyłe z Prus Wschodnich. W majątku Mackau rozpoczęto budowę baraków długości 100 m., przy tym zwrócono uwagę, że budowane są na fundamentach betonowych, które doskonale nadają się na podstawy dla armat ciężkiego kalibru. Prace prowadzone są na trzy zmiany z gorączkowym pośpiechem.

WIZYTA FLOTY NIEMIECKIEJ

Obecnie krąży w Gdańsku wiadomość, że wkrótce flota niemiecka złoży wizytę w porcie gdańskim. O ile prez. Greiser obawia się zbyt daleko idących komplikacyj w stosunkach z Polską spowodowanych tą wizytą, o tyle wiceprezydent Huth, który bardziej podlega wpływom narodowo-socjalistycznym chciałby doprowadzić do przybycia krążownika „Koenigsberg", który stoi obecnie na redzie w Kłajpedzie. Według pogłosek wizyta ta ma się zbiegać z wysunięciem nowych żądań Gdańska wobec Polski.

ARESZTOWANIA

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że akcja Gestapo aresztowania jak największej ilości osób posądzonych o opozycyjne nastroje nie ustaje w dalszym ciągu. Ostatnio aresztowano 17 osób, które zostały odstawione do Królewca. Pozostają one pod zarzutem spisku organizowanego na terenie Prus Wschodnich przeciw Hitlerowi.

W związku z tym spiskiem w Królewcu i na terenie Prus Wschodnich aresztowano ponad 50 oficerów z różnych oddziałów wojska stacjonowanego w Prusach. Wszyscy ci oficerowie należeli jakoby do tajnej organizacji spiskowej, która dążyła do oderwania Prus od Niemiec. Władze wojskowe przedstawiły materiał dowodowy na żądanie Gestapo, które też zdecydowało o aresztowaniu oficerów.

Pobyt min. Sidorovici w Polsce
Powitanie we Lwowie

LWÓW, 15. 6. Przez Lwów przejeżdżał dzisiaj rumuński minister spraw młodzieżowych organizacji „Straja Tarii". Teofil Sidorovici, który przyjechał do Polski wraz z liczną delegacją organizacji „Straja Tarii" na zaproszenie dyrektora P. U. W. F. gen. Sawickiego.

W czwartek w południe na przybranym flagami rumuńskimi i polskimi dworcu głównym odbyło się uroczyste powitanie gości rumuńskich przez przedstawicieli władz z wicewojewodą lwowskim Malaszyńskim na czele.

Następnie wszyscy goście udali się do salonów reprezentacyjnych, gdzie nastąpiło oficjalne powitanie gości rumuńskich. Z ramienia miasta min. Sidorovici powitał prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski.

Przemówienie swe prezydent miasta zakończył wznosząc okrzyk na cześć Rumunii i króla Karola II.

Po powitaniu goście rumuńscy wraz z towarzyszącymi im przedstawicielami władz udali się do miasta na zwiedzenie Lwowa. Goście rumuńscy na cmentarzu Obrońców Lwowa złożyli wieniec z szarfami o barwach narodowych rumuńskich.

O godz. 15.30 Sidorovici wraz z całym otoczeniem odjechał ze Lwowa do stolicy. Gości rumuńskich żegnali na dworcu przedstawiciele władz lwowskich.

Niemcy wysyłają do Czech
300 führerów gospodarczych

BERLIN, 15. 6. W wykonaniu szczegółowo opracowanego planu „oczyszczenia niemieckiej przestrzeni życiowej" otwarto w Linzu specjalne kursy dla 300 kierowników gospodarczych, którzy po ukończeniu kursu, przewidzianego na okres 3 miesięcy objąć mają stanowiska kierowników wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw czeskich.

W programie wykładów przewidziano również kursy języka czeskiego, na które poświęca się cztery godziny tygodniowo.

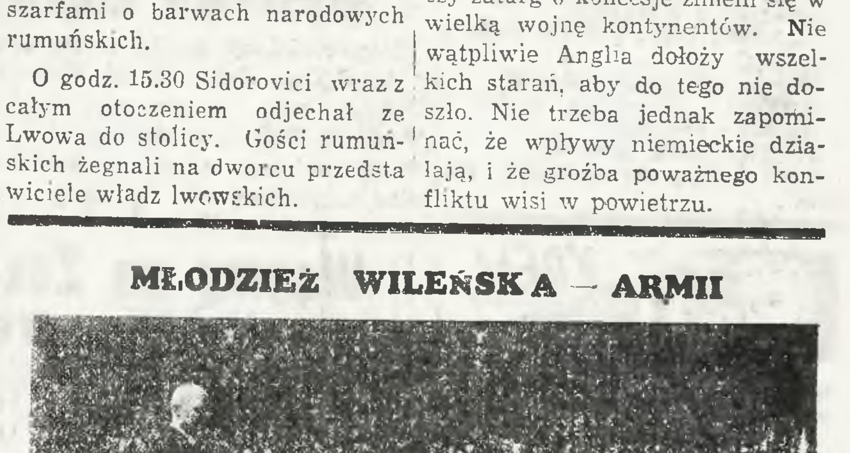
Zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 16 bm. Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, większym na południu kraju. Skłonność do burz. Nieco cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Von Moltke na Wierzbowej

W środę przybył na Wierzbową, poraz pierwszy od marca b. roku ambasador Rzeszy Moltke. Amb. Moltkego, który tak nagle poczuł chęć rozmowy z polskimi czynnikami miarodajnymi, przyjął wiceminister Szembek. Po wizycie von Moltkego wicem. Szembek przyjął ambasadora Z. S. R. R. Szaronowa.

MŁODZIEŻ WILEŃSKA — ARMII



Uroczystość przekazania Armii ciężkich karabinów maszynowych i innego sprzętu wojennego, zakupionego ze składek wileńskiej młodzieży szkolnej. Na prawo oddział harcerzy przy karabinach maszynowych.



Sowiety dążą
Do podminowania cywilizacji chrześcijańskiej
pisze „Osservatore Romano"

Sprawa stanowiska jakie zajmie Z. S. R. R. w obecnej sytuacji, kwestia współdziałania Sowietów z mocarstwami zachodnimi bądź przez pakty obustronne bądź w zbiorowej gwarancji bezpieczeństwa wywołuje ożywioną dyskusję. Ugrupowania marxistowskie usiłują sugerować, że Sowiety jedynie w imię pokoju chcą wziąć udział w rozgrywce europejskiej. Natomiast pisma katolickie i antykomunistyczne mają wiele zastrzeżeń co do szczerości Z. S. R. R., wskazując że tendencje przewrotów komunistycznych istnieją wyraźnie w polityce Sowietów.

PODMINOWANIE

„Osservatore Romano" podkreśla, pisząc o rokowaniach angielsko - sowieckich, że:

Wielka Brytania musi w tych rokowaniach — (12.V.39.) — brać pod uwagę obiekcje natury ideologicznej. Całkowity bowiem alians z Rosją oznaczać by mógł aprobatę, albo przynajmniej tolerancję komunizmu, który przecież stanowi antytezę założeń, jakimi kieruje się tak wewnętrzna jak i międzynarodowa polityka brytyjska. Powstaje więc kompleks powodów dla których Londyn nie jest skłonny do zawarcia pełnego aliansu politycznego i militarnego z Sowietami, ograniczając się jedynie do wymiany wzajemnej gwarancji na wypadek napadu Niemiec".

Na innym miejscu (4.V.39.) „Osservatore Romano" przypomina, że układ z Sowietami oznacza „wprowadzenie w orbitę polityki europejskiej czynnika, który przez swą działalność moralną i polityczną wybiega daleko poza swe granice geograficzne. Jest to subtelne lecz dosadne zwrócenie uwagi światu chrześcijańskiemu na konieczność zachowania roztropności i ostrożności w prowadzeniu układów z mocarstwem, które — jak dotychczas — stale wykazywało tendencje do podminowania zasad cywilizacji chrześcijańskiej".

AKCJA KOMINTERNU

Potrzebę tej roztropności podkreślają i inne organy zachodnio europejskiej prasy katolickiej. Paryska „La Croix" stwierdza, że „normalizacja i pozytywny rozwój stosunków politycznych i gospodarczych z Rosją, zarówno dla Anglii i Francji jak i dla Polski, leży w interesie tych krajów. Ale nie należy zapominać, że Sowiety poza akcją międzynarodową ściśle polityczną i gospodarczą uprawiały do ostatnich czasów propagandę ideową, naruszającą wewnętrzną spoistość państw chrześcijańskich. Albo więc Sowiety przeprowadzą rewizję w metodach dotychczasowych swej propagandy komunistycznej i zaniechają przede wszystkim popierania akcji Kominternu, albo też obowiązywać będzie nadal jak największa rezerwa w zawieraniu z nimi układów".

REWELACJE „GRINGOIR'A"

Wielki tygodnik paryski „Gringoire" (11.V.39.) przynosi rewelacje o dawnych zakulisowych dążeniach ze strony Sowietów do nawiązania aliansu z Niemcami. Okazuje się np. że wkrótce po zawarciu paktu między Berlinem a Tokio został wysłany do Niemiec mąż zaufania Stalina, niejaki Dawid Kondelaki w celu przeprowadzenia poufnych rozmów z przedstawicielami Reichswehry i po powrocie do Moskwy oświadczył: „W niedalekiej przyszłości zawrzemy układ z Niemcami". Sam Stalin — jak cytuje dosłownie „Gringoire"— miał się wyrazić niegdyś do szefa G. P. U. Jeżowa tymi słowy: „Powinniśmy dojść do kompromisu z potęgą wyższego rzędu, jaką dziś stanowią Niemcy narodowo socjalistyczne".

Problemy obawy przed możliwością tajnych układów Sowietów z Niemcami wyrażają inne organy prasy zachodnio europejskiej. Paryski „Le Jour" (5.V.39.) przypomina: „Nikt, nawet wśród zwolenników aliansu z Sowietami, nie może zaprzeczyć, że w r. 1926 został zawarty układ niemiecko - rosyjski o wzajemnej neutralności, że układ ten został odnowiony i podpisany przez Hitlera 5 maja 1933 r. i że jest dotąd w mocy".

Londyński korespondent paryskiego „Figaro" Michel Pobers pisze: „Nie bez przyczyny kanclerz Hitler w ostatnich swych przemówieniach powstrzymywał się od ataków skierowanych przeciw Sowietom. Dotąd wisi nad Europą cień traktatu w Rapallo i możliwość porozumienia niemiecko - rosyjskiego".

BEZWZGLĘDNA OSTROŻNOŚĆ

Jeżeli chrześcijańskie mocarstwa zachodnie wykazują rezerwę, w prowadzeniu układów z Sowietami, to tym bardziej musi tę rezerwę stosować Polska, wciśnięta między dwa olbrzymie bloki o nastawieniu antychrześcijańskim — komunizmu i neopoganizmu. Zachowując całą roztropność w pogłębianiu dobrych sąsiedzkich stosunków z ościennymi państwami — Polska winna jednak pamiętać że nikt nie może przewidzieć, jakie wewnętrzne przemiany zajdą w Z. S. S. R. na wypadek wojny.

„Dyplomatyczna gra Sowietów — pisze londyński „The Universe" — choc dotychczas zwykle pokryta mgłą tajemniczości, przez konieczność dziejową będzie musiała być odsłonięta. Nie wydaje się, żeby Rosja sowiecka mogła osiągnąć jakieś realne korzyści z aliansu z Niemcami narodowo - socjalistycznymi, od których się dziś odwracają największe mocarstwa. I to chyba Moskwa rozumie. Z drugiej jednak strony należy pamiętać o nadziejach Sowietów na wywoływanie rewolucji światowej w odmętach wojny europejskiej".

Widzimy więc, że opinia chrześcijańskich państw cywilizacji zachodniej kształtuje się, ze względu na dotychczasową zakonspirowaną taktykę Sowietów, po linii zachowania ostrożności, co dosadnie podkreśla paryski tygodnik „Candide" (10.V.39.): „Alians z Rosją? Jeżeli mógłby być rzeczywisty, to stanowiłby wiele. Ale ze względu na znane dotychczasowe metody sowieckie jedna była by tylko racjonalna postawa wobec Rosji — to bezwzględna ostrożność".



CZERWIEC	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
16	3—15	19—58
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	2—29	18—39
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	16—43	8—59

Dziś: św. Justyny
Jutro: św. Adolfa, Jol.

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana **„Lśniący strumień".**
NOWY: J. Zawieyskiego **„Prawdziwe życie Anny".**
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego **„Koleżanki"** z Andryczówną.
LETNI: „Król bridge'a".
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): **„Julia kupuje sobie dziecko"** z Malicką.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia **„Szczęśliwe dni".**
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele **„Szczęśliwe małżeństwo"** Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. **„Haneczka i duch"** — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży **tel. 7.11-25.**
HOLLYWOOD: **„Strachy".** Na scenie: występy artystów.
ITALIA: **„Grzech młodości".**
JURATA: **„W cztery oczy"** i **„Rakietą na Mars".**
LOT: **„Pan z milionem"** i **„Pod maską złoczyńca".**
KOMETA: **„Naga prawda"** i rewia.
MARS: **„Walka o szczęście"** i dodatki.
MIEJSKIE — Hipoteczna 8: **„Żona lalka".**
NAPOLEON: **„Wielka wygrana".**
OLZA: **„Na bezbrzeżach"** i dodatki.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: zmiana repertuaru od 12. czerwca 39 roku **„Mocni ludzie".**
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: **„Wacuś".**
PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: **„Dla Ciebie senorito"** i **„Dziewczęta z Nowolipek".**
PRASKIE OKO: **„Wierna rzeka** i **„Sygnały".**
ROMA: **„Korsarze Północy".**
SOKÓŁ: **„Skradzione życie"** i **„Prawdziwy Przyjaciel".**
STUDIO: **„Dom Bankowy".**
ŚWIAT: **„Cyganka"** i **„Kochaj i nie płacz".**



Młodzież katolicka
manifestuje na cześć armii

(jk). W Łukowie odbył się diecezjalny zjazd delegatów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej.

Zjazd otworzył dyrektor Diecezji Akcji Katolickiej, ks. prałat Kamieński, po czym odbyły się obrady. Ze sprawozdań wynika, że w roku ubiegłym z pośród stowarzyszonej młodzieży katolickiej męskiej wzięło udział w zespołach przysposobienia rolniczego 878 osób, w kursach rat. san. i oplg. — 178, zdobyło POS — 130 osób.

W roku bież ma być położony szczególny nacisk na przysposobienie wojskowe młodzieży katolickiej.

Zjazd żywiołowo manifestował na rzecz oręża polskiego i Naczelnego Wodza.

Prokurator żąda kary śmierci
dla mordercy ś. p. ks. Walencika

(jk). W trzecim dniu procesu przeciw mordercom ś. p. ks. Walencika prokurator **zażądał kary śmierci dla Głowackiego**. Dla Bogdanowicza, który rannego księdza dobijał uderzeniami młota i dla Kamińskiego prokurator żądał kary 15 lat więzienia.

Wyrok zapadnie jutro o godz. 13-ej.

18 b. m. zostanie otwarta
Wystawa Elektro-Mechaniczna

Zapowiedziany na 18 czerwca r. b. Ogólno Polski Zjazd Elektryków oraz bliskie otwarcie Wystawy Elektro - Mechanicznej w Katowicach wywołały tutaj silne zainteresowanie. Świadczą o tym zapowiedzi licznych zbiorowych wycieczek z różnych stron Polski, wielki udział zgłoszonych uczestników zjazdu oraz bardzo liczny udział wystawców. Otwarcie zjazdu odbędzie się uroczyście w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych.

Węgrzy na Zakarpaciu spalili
ukraińskie podręczniki szkolne

„Nowyj Czas" w korespondencji z Zakarpacia donosi, że w ostatnich dniach na zarządzenie władz węgierskich przeprowadzono gruntowną czystkę we wszystkich tamt. bibliotekach szkolnych. Usunięto z użytku szkolnego, ukraińskie podręczniki, spalono doszczętnie.

Korespondent w dalszej relacji nadmienia, że podobno ludność Zakarpacia, biorąca pod przymusem udział w paleniu książek — płakała, dając w ten sposób wyraz swego niezadowolenia, względnie żalu po stracie książek pisanych w ich ojczystym języku. Na miejsce ukraińskich rząd węgierski wprowadził na Zakarpaciu podręczniki w języku rosyjskim.

Niemcy — zbiegowie
wracają do Polski

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał dziś 24-letni Gustaw Hartig, który niedawno zbiegł na teren Rzeszy, gdzie otrzymał pracę w kopalni węgla. Po kilku miesiącach, przymierając głodem, postanowił również nielegalnie wrócić do Polski.

Schwytany, skazany został przez sąd grodzki na 7 miesięcy więzienia.

Pracownicy skarbowi potępiają
aresztowanie celnika Lipińskiego

Zarząd Okręgowy Celny Związku Pracowników Skarbowych powziął następującą uchwałę w sprawie aresztowania inspektora celnego w Gdańsku Lipińskiego.

Dnia 10. 6. 1939 r., na terenie w. m. Gdańska ponownie zaszedł oburzający fakt bezprawnego aresztowania i pobicia przez rozbestwionych hitlerowców polskiego inspektora celnego Kol. Lipińskiego.

Wobec coraz częściej powtarzających się objawów całkowitego zdziczenia obyczajów tej części ludności niemieckiej w Gdańsku, która obałamucona złudnymi obietnicami swych przywódców, dąży wszelkimi siłami do umniejszenia odwiecznych praw Polski u ujścia Wisły, posługując się znanymi nam dobrze od wieków barbaryńskimi metodami, celnicy okręgu warszawskiego ZPS potępiają ten haniebny czyn i wyrażają najgłębsze współczucie Kol. Lipińskiemu, zapewniając Kolegów w Gdańsku, że każdy z nas z niemniej twardą wolą jest gotów stanąć na straży w obronie interesów Polski w Gdańsku.

Koledzy - Celnicy w Gdańsku— wierzymy, że te karygodne wybryki nie złamią Waszego hartu.

Zarząd Okręgowy Celny Z.P.S



Unieważnienie wyborów
do rady miejskiej we Lwowie

Lwów, 15 czerwca.

W lwowskich sferach politycznych krążyły dzisiaj uporczywe pogłoski, jakoby czynniki decydujące powzięły decyzję unieważnienia wyborów do rady miejskiej we Lwowie. Na taką decyzję rządowych czynników miał wpłynąć fakt wniesienia licznych protestów wybor. zarówno przez stronnictwa polskie, biorące udział w wyborach, jak i przez zjednoczony komitet ukraińskich organizacyj wyborczych.

Utrzymują dalej, że na okres przejściowy do czasu rozpisania nowych wyborów ma być powołany komisaryczny zarząd miasta. Na stanowisko przyszłego komisarza wymieniane są nazwiska pp.: b. starosty Porembalskiego i wicewojewody lwowskiego dr. Małaszyńskiego.

Kandydatura dotychczasowego prezydenta miasta dr. Ostrowskiego nie wchodzi w rachubę. Prezydent Ostrowski zrażony bowiem niepowodzeniem akcji konsolidacyjnej, a zwłaszcza niespodziewaną decyzją wyborczą grupy ozonowej z pod znaku narodowych państwowców, zamierza podobno wycofać się na jakiś czas z czynnego życia politycznego.

Wiadomo, że dzięki dywersyjnej akcji wspomnianej grupy, czołowi kandydaci Bloku Chrześcijańskiego w osobach profesorów pp.: — dr. Grabowskiego, dr. E. Romera i dr. Nadolskiego w wyborach przepadli. Również grupa pracownicza z czołowym kandydatem posłem Rudnickim wyszła na sojuszu z Chrześć. Blokiem jak Zabłocki na mydle i nie przeprowadziła swoich kandydatów. Te „chrześcijańskie" wyczyny — jak mówią we Lwowie — nie pozostały bez wpływu na wiarę społeczeństwa lwowskiego w szumne frazesy tutejszego Ozonu. **T. K.**

Chleb dla Polaków

Informacji bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego — Poznań, Skarbowa 5 — w biurze od g. 10-ej do 13-ej, lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź, prześlą referencje i zaświadczenia od osób poważnych lub organizacji (stwierdzające narodowość, fachowość i moralność), podadzą wysokość posiadanego kapitału, oraz dokładny adres.

W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego, można załatwiać korespondencję za ich pośrednictwem.

Polacy z zagranicy proszeni są o załączanie zamiast znaczków — międzynarodowe kupony na odpowiedź.

14 tys. miasto na Polesiu potrzebuje drogerii, składu farb i lakierów, obuwia, cukierni oraz rymarza, tapicera, kuśnierza i zegarmistrza.

15 tys. miasto — C. O. P. — potrzebuje: składu żelaza, skór i konfekcji męskiej.

W 20 tys. mieście woj. tarnopolskiego może osiedlić się krawiec męski i damski oraz cukiernik. Potrzeba również zasobniejszego składu bławatów, owocarni, wytwórni wody sodowej, kapelusznika, składu konfekcji męskiej oraz drukarni. Są lokale.

15 tys. miasto woj. tarnopolskiego potrzebuje zasobnego składu żelaza, drogerii, garbarni, fabryki mebli giętych, olejarni oraz krawca, szczotkarza i powroźnika.

W 11 tys. mieście woj. warszawskiego potrzebny jest skład bławatów, naczyń kuchennych, szkła i porcelany.

W powiatowym mieście na Pomorzu nie ma bednarza - Polaka.

Za 3.000 zł. jest do przejęcia (z urządzeniem) wytwórnia galanterii.

W jednym z miast przyłączonych do woj. poznańskiego, potrzeba polskiej hurtowni kolonialnej. Na miejscu wspólnicy z kapitałem 50 tys. zł. Potrzebny fachowiec z pewnym udziałem.

W 14 tys. mieście woj. poznańskiego nie ma czapnika - Polaka.

W 18 tys. mieście woj. lubelskiego może osiedlić się blacharz instalator, fotograf oraz fryzjer.

14 tys. miasto powiatowe woj. stanisławowskiego potrzebuje rymarza. Poparcie państwowych fabryk.

Miasto powiatowe na Wołyniu potrzebuje: drogerii, szklarza, zegarmistrza oraz cukierni.

Potrzebny wspólnik do uruchomienia cegielni z kapitałem 6 — 7 tys. złotych.

W 18 tys. mieście woj. krakowskiego można założyć (ewentualnie przystąpić do spółki) skład konfekcji i manufaktury.

Potrzebny wspólnik do zaprowadzonego składu spożywczo - kolonialnego. Kapitał 8 — 10 tys. zł.

W mieście wojewódzkim brak polskiej introligatorni.

Na terenie ziem zachodnich można nabyć z licytacji kilka gospodarstw rolnych. Pilne!

W jednym z większych miast kresowych jest możność otrzymania koncesji na oczyszczanie miasta i wywożenie odpadków.

Można wydzierżawić jezioro o przestrzeni 400 ha. Kapitał do 5 tys. zł. Pilne!

3 tys. miejscowość woj. kieleckiego potrzebuje polskiego składu bławatów i galanterii. Są lokale.

Do zaprowadzonego przedsiębiorstwa zbożowego potrzebny wspólnik z kapitałem 30 do 40 tys. zł.

W 15 tys. mieście woj. łódzkiego potrzebny skład żelaza (żyd samych sztab żelaza sprzedał w roku 1938— 375 ton).

Kasa Bezprocentowa Związku Polskiego udziela pożyczek bezprocentowych do wysokości 500 zł. kupcom i rzemieślnikom przesiedlającym się z Wielkopolski do województw centralnych, wschodnich i południowo-wschodnich.

Ponad 500 zł. do 1.000 zł. udziela się przesiedleńcom z Poznańskiego do przyłączonych od kwietnia 1938 r. 4 powiatów (konińskiego, kolskiego, tureckiego i kaliskiego) do Województwa Poznańskiego.

Wymagane są dwa żyra osób dostatecznie materialnie odpowiedzialnych.

Z.O.M. obejmuje
nowe ulice do oczyszczania

Zakład Oczyszczania Miasta przejmuje z dniem 1 października b. r. utrzymywanie czystości i porządku na następujących ulicach: Al. Niepodległości — dalszy ciąg od Odolańskiej do Odyńca, ul. Szustra na całej długości oraz ulicach Barcickiej, Hajoty, Swarzewskiej na Żoliborzu, na dalszym ciągu Al. Wojska Polskiego od Cytadeli do ul. Skwarczyńskiego i Śmiałej.

Ulice te zaliczono do 2 i 3 klasy opłat obniżonych za czyszczenie. W związku z tym powinność naturalna właścicieli nieruchomości położonych przy wyżej wymienionych ulicach zostanie w tym samym terminie zamieniona na opłaty komunalne za oczyszczanie miasta.

Otwarcie V oddziału K.K.O.
m. st. Warszawy

Idąc po linii stałego rozwoju KKO m. st. Warszawy, otwiera swój V Oddział tym razem w śródmieściu przy Al. Jerozolimskiej 41.

Uroczyste poświęcenie oddziału odbędzie się dnia 17 bm. Od dnia 19 b. m. Oddział otwarty będzie dla publiczności od 8.30 do 19.30, a w soboty zaś do godz. 19-ej bez przerwy.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Nasze „ABC":

Fundament siły

Prasa żydowska i socjalistyczna jest mocno niezadowolona z naszego stanowiska, stwierdzającego konieczność **rozwiązywania** natychmiastowego sprawy żydowskiej przede wszystkim, a następnie również spraw innych mniejszości narodowych. Zarzuca bowiem nam chęć walki z jedną czwartą ludności, zamieszkującej państwo polskie, zarzuca nam propagowanie wojny domowej i osłabianie państwa.

Sprawa wymaga wyjaśnień, przede wszystkim zaś wymaga wyjaśnienia zagadnienie, co stanowi fundament i podstawę siły państwa polskiego. Tym istotnym fundamentem jest naród polski. Wszystko to co wzmacnia naród polski wzmacnia jednocześnie państwo polskie. Jest to prawda podstawowa, którą w całej pełni zrozumieć powinien ten, kto chce na serio rozwijać działalność polityczną w Polsce.

Oczywiście poza narodem polskim państwo polskie może liczyć na lojalne współdziałanie masy ludności słowiańskiej, która aczkolwiek nie stanowi dziś części narodu polskiego, to jednak związana z ziemią, którą zamieszkuje, uważa się za związaną z państwem polskim, które ziemią tą rządzi, gotowa jest popierać to państwo, a z drogi tej schodzi tylko wtedy o ile ulega podszeptom obcych agentur. Zwalczanie tych obcych agentur jest więc niewątpliwie aktualnym nakazem dnia.

Inaczej przedstawia się ta sprawa jeśli chodzi o mniejszość niemiecką. Chyba nikt się nie powinien łudzić i liczyć na poparcie tej mniejszości w powikłaniach międzynarodowych, które przeżywamy.

Analogicznie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o mniejszość żydowską. Co prawda w dzisiejszych warunkach zwalcza ona Trzecią Rzeszę, czyni to jednak z pobudek zupełnie odmiennych od tych, które wywołują konflikty polsko - niemieckie. Jutro żydzi mogą bardzo łatwo się pogodzić z dawnymi przyjaciółmi niemieckimi. Między celami polityki polskiej, a celami polityki żydowskiej zachodzą już dziś zasadnicze sprzeczności. Zresztą żydzi są do tego stopnia elementem destrukcyjnym, że nawet, gdyby chcieli na serio poprzeć dążenia państwa polskiego osiągnięte skutki mogą być bardzo dalekie od dobrych chęci, jakie rzekomo mieliby żywić.

Istotną więc podstawą potęgi państwa polskiego jest potęga narodu polskiego zwłaszcza więc w dzisiejszych czasach wzmocnienia tej potęgi jest głównym zadaniem wewnętrznej polityki Polski.

J. K.

Nafta na pograniczu węgier.-jugosłowiańskim w rękach niemieckich

Z Belgradu donoszą, że została tam podpisana umowa niemiecko jugosłowiańska, na mocy której koncesja jugosłowiańskiego towarzystwa naftowego „Panonia" przeszła na rzecz niemieckiej firmy Preussag.

Firma Preussag eksploatować będzie teren naftowy, położony nad Drawą wzdłuż granicy jugosłowiańsko - węgierskiej. Po drugiej stronie Drawy, na terenie Węgier eksploatacja tamtejszych terenów naftowych znajduje się w rękach niemieckich.

ś. † p. **Jan Strzembosz**

Em. Radca i Konsul Ministerstwa Spraw Zagranicznych, odznaczony Krzyżem Oficerskim, Polonia Restituta, Medalem Niepodległości, Komandorią Orderu Św. Grzegorza i wielu innymi komandoriami zagranicznymi.

Opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 14 czerwca 1939 r. przeżywszy lat 49.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16 b. m., w piątek w górnym kościele Zbawiciela o godz. 11-ej rano. Wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i kolegów pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE I RODZINA.

DZIEN W POLITYCE

POWROT PANA PREZYDENTA

W środę o godz. 21-ej powrócił do Warszawy z objazdu COP-u P. Prezydent R. P. wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami.

MSGR. CORTESI U MIN. BECKA

Min. Beck przyjął dnia 14 b. m. Nuncjusza Papieskiego msgr. Cortesi'ego.

WIENIAWA WRÓCIŁ DO RZYMU

Ambasador Polski przy Kwirynale Wieniawa - Długoszowski powrócił po kilkudniowym pobycie w Warszawie na swoją placówkę w Rzymie.

KTO TO PISAŁ?

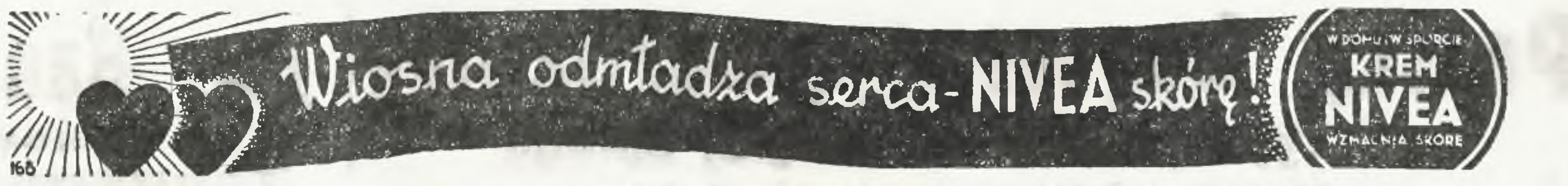
W „Triubunie" włoskiej zamieszczono artykuł sygnowany jako korespondencja z Warszawy, obrażający armię polską. Obecnie warszawski korespondent „Tribuny" złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Polski oświadczenie, że nie on jest autorem artykułu. W kołach dziennikarskich polskich i angielskich są zdania, że artykuł ten został napisany w ministerstwie propagandy w Berlinie.

MEMORIAŁ ŻYDÓW

Delegacja żydowskiego koła parlamentarnego w składzie: Sommerstein, Mincberg oraz Rubinsztajn odbyła konferencję z premierem Składkowskim, omawiając położenie ludności żydowskiej w Polsce.

ROZMOWA W PARYŻU

Ambasador polski w Paryżu odbył dłuższą konferencję z min. Bonnetem.



K. M. Morawski

Szara eminencja Holstein

Jeszcze o „pamiętnikach" Radziwiłłowej

I.

Trzeba naprawdę „żelaznego wieku", „sportowego" zaiste braku zainteresowania dla „humanierów", aby przeminęły niepostrzeżenie — a mnie się wydaje, że niemal **zupełnie** niepostrzeżenie przeminęły — rewelacyjne iście informacje (z przed kilku już laty) księżnej Antoniowej Radziwiłłowej o polityce niemieckiej ostatniego stulecia.

Stulecia — tak! — gdyż „księżna Antoniowa" przymierza bystrym wzrokiem synowicy Talleyranda, wzrokiem obytym od generacji z „arkanami" („imperii") okres dziejów niemieckich od Bismarcka do Bethmanna, od Düppel, Sadowy i Sedanu do Marny, Mazurów i Piave.

BISMARCK I BUELOW SZABESGOJAMI

Już Giertych w części II-giej swojego „Tragizmu" usiłował zestawić pewne dane na wykazanie tezy, że Bismarck był „szabesgojem". Oparł się on przytem w pierwszym rzędzie na mało u nas znanej książce Ottona Jöhlingera: „Bismarck und die Juden" (Berlin 1921) i wyłuskał z niej m. in. takie to soczyste „powiedzonka" „żelaznego kanclerza":

„Żydzi stanowią w mięszaninie różnych szczepów niemieckich czynnik, który sprzyja musowaniu..." (= drożdże). [2])

Ale — uwzględniając za Jöhlingerem lub samodzielnie — frankfurckie" jud - ekstratury" młodego junkra, jego matactwa w czasie powstania styczniowego („między żydami a Niemcami na tle sprawy polskiej istniała wówczas pewna łączność"), podkreślić należy jeszcze silniej intymne jego powiązanie z „Hofjude" m. „Geheimdiplomatą" **Bleichröderem**, który grał przy „dyktatorze" Niemiec cesarskich podobną rolę, jak Baruch I przy Brühlu lub Baruch II przy Wilsonie (Bleichröder był zresztą także, jak zanotowaliśmy już na łamach „ABC", ekspozyturą finansiery amerykańskiej). Bleichröder sfinansował Bismarckowi pogrom Austrii pod Sadową podobnie jak dawniej jego współwyznawcy gorliwie byli wspierali pieniężnie tąż Austrię w jej kompaniach tureckich („Direktion Palåbtina!").

HOLSTEIN

Ale, czego Giertych w książce swojej nie mówi, bo jeszcze nie zna, to o olbrzymiej roli, jaką w polityce zagranicznej od Bismarcka do Bülowa, więc w ciągu czterech kanclerstw (Caprivi, Hohenlohe) odegrał tajemniczy Fritz **von Holstein.**

Holsteina najtrafniej ze wszystkich dostępnych nam pamiętnikarzy określiła Radziwiłłowa, jedynie w tym względzie obiektywne.

Oto jak go charakteryzuje, jako łacinniczka i katoliczka z ducha, w liście z 24 stycznia 1909 roku:

„Ta wstrętna gąsienica... co sieje zło we wszystkich urzędach i podgryza sznury tron trzymające".

PODWÓJNA ROLA

Nikt, jak ta księżna Maria - Dorota, nie prześwietlił tak instynktem zdrowym kobiety krecią, podziemną robotę „Krzyżackiego gada" w ciągu brzemiennych wojną lat 1880—1906, kiedy rządził niepodzielnie" Auswärtiges Amtem". Ta Francuzka, zamężna za Polakiem, góruje tu w każdym razie nad oficjalnym, hitlerowskim historykiem Holstein'a, Joachimem von Kürenberg.

Gdzież się Kürenbergowi śniło (nie mam książki pod ręką, ale dostatecznie pamiętam przeczytaną) rzucić taki pęk światła na podwójną rolę, odgrywaną przez Holsteina w polityce niemieckiej w dobie największego nasilenia jego wpływów, za kanclerstwa jego kreatury, oportunisty Bülowa, zwłaszcza w latach 1905—8.

Krecia robota Holsteina — znowu szczegół pomijamy przez naszych „uczonych" historyków oficjalnych —idzie w tym pamiętnym trzechleciu w dwóch zwłaszcza kierunkach:

1) zagranicznym: Są to lata wojny japońskiej, zaangażowania i wyczerpania się Rosji na Dalekim Wschodzie, niesformowanej jeszcze „Potrójnej Ententy" względnego więc ogołocenia i osłabienia Francji (po kryzysie sprawy Dreyfusa). Holstein, mason i „szabesgoj", chce skorzystać z całego tego zamięszania, aby już wtedy, o 10 lat wcześniej, w interesie mocodawców swoich, wywołać zawieruchę europejską.

Rozporządzając potężnym arsenałem narzędzi personalnych i środków technicznych (dyplomacja, propaganda, prasa). Stwarza on, nie Wilhelm i nie Bülow, „imbroglio" komplikacji marokańskich, operując perfidnie i dynamicznie przy pomocy swoich zakonspirowanych narzędzi na placówkach poselskich (dr. Rosen żyd?) w Paryżu czy Tangerze; hr. Tattenbach — ojciec (?) osławionego później Tattenbacha, który **wyekspediował Lenina ze** Szwajcarii do Rosji — **w Madrycie czy Algesiras i niestety! pół - Polacy: Radolin - Radoliski i Hutten - Czapski, niestety! także jego** narzędzie.

2) Ale nie koniec na tem. Holstein — ze swojej kryjówki w berlińskim M.S.Z.-cie — mięsza się również do polityki wewnętrznej Drugiej Rzeszy. Mamy i na to wyraźne poszlaki w korespondencji Radziwiłłowej. Tak jak w tam tym zakresie zdradza Holsteina — rok 1905, tak — zakresie wewnętrznej polityki pruskiej — rok 1908.

Holstein jest odpowiedzialnym inicjatorem polityki przeciwpolskiej, jest ojcem duchowym osławionego „wywłaszczenia": nie Wilhelm, zwariowany zresztą w pewnych okresach anty-Polak, nie giętki Bülow czy inni podatniejsi na argumenty rozsądku ministrowie, ale Holstein, Holstein, Holstein!

ŻMIJA KRZYŻACKO - MASOŃSKA STARA SIE WŚLIZNĄĆ DO WATYKANU

Refencje Radziwiłłowej w tym ważnym dla nas punkcie są ważne, wyraźne i objektywne. Nie można posądzić jej o żadną zgoła tendencyjność pro-polską, bo Polską nie była, była arystokratką — kosmopolitką, ale nie pozbawioną prawości, to też na wartość Holsteina i sprowadzoną przezeń na Polaków krzywdę musiały się — dobrze poinformowanej — oczy prędzej, później otworzyć. Z jej korespondencji notujemy tedy następujące ustępy:

Z listu 1-go marca 1907-go r.:

„Bülow widuje Holsteina codziennie całymi godzinami... i znajduje, że konflikt z Polakami winien być załatwiony z największą surowością. Rozmawiałam z kimś, który widział się z Holsteinem przedwczoraj i słyszał z ust jego własnych podobne sołwa".

Nie dosyć na tym, że Wszechpotężnemu „bratu" udaje się wypchać na pruską placówkę przy Watykanie żyda-neofitę v. Mühlberga, który wiezie tam wyraźne zalecenie swego szefa, aby stolicę prymasowską w Poznaniu obsadzić Niemcem.

O innych jeszcze rewelacjach Radziwiłłowej innym razem.

[1]) por. artykuł w „ABC": „Judeomassonica" z 11. II 1938 r.

[2]) patrz „Tragizm losów Polski". str. 284—330.

Seminarium kolonialne na wydziale prawa U. S. B.

W październiku r. b. przy wydziale prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zostanie utworzone seminarium zagadnień kolonialnych dla studentów USB. Ponadto w ramach powszechnych wykładów zostanie zorganizowany cykl wykładów popularnych na Uniwersytecie na tematy prac kolonialnych, które będą dostępne najszerszym masom ludności wileńskiej.

W tolerancji wobec Gdańska posunęliśmy sie zadaleko

Wichrzenia — które muszą być ukarane

(lub.) Opinia całego świata w sprawie wichrzeń hitlerowskich w Gdańsku jest jednolita. Cała prasa zagraniczna (wyłączając stojącą na niemieckich usługach prasę włoską) podkreśla spokój i opanowanie Polski, oraz nerwowość i wyrafinowanie Niemiec. Zgodna jest też opinia całego społeczeństwa polskiego.

MAŁY DZIENNIK podkreśla, że

„...Polska dotąd w stosunku do Gdańska postępowała niezwykle tolerancyjnie. Nie chciała w niczym krępować gdańskiego życia politycznego i kulturalnego. Wydaje się, że w tej tolerancji posunęliśmy się za daleko. **Dziś doszło już do tego, że Senat gdański jest posłusznym narzędziem w ręku szefów partii narodowo - socjalistycznej, przebywających poza granicami kraju, w Rzeszy Niemieckiej. Nie było to intencją ani Polski, ani Ligi Narodów, która miała baczyć, by i Polska miała wolny dostęp do morza, a gdańszczanie nie byli „krzywdzeni". Obecnie krzywdzeni są i to na każdym kroku wbrew traktatowi wersalskiemu i umowom polsko - gdańskim, Polacy zamieszkali na terytorium Wolnego Miasta, zarówno obywatele Rzeczypospolitej jak i Gdańska. Loyd George, który sprzeciwił się wcieleniu Gdańska do Polski, widząc dziś na ulicach gdańskich bojówki hitlerowie z Prus Wschodnich, odbywające tu swoje rewie, może sobie powinszować!..".**

Podziwiana przez cały świat nasza tolerancja ma jednak swoje granice, których przekroczyć nie wolno, przekroczenie bowiem tych granic równałoby się z natychmiastową zdecydowaną reakcją Rzeczypospolitej. Z tego, co się w Gdańsku obecnie dzieje wnioskować można, że Niemcy świadomie lub powodowani szałem nienawiści do tego dążą.

Burdy i awantury brunatnych pajaców, poruszanych wrażą prusacką ręką, spowodować mogą zupełną ruinę Wolnego Miasta.

„CZAS" pisze:

„...Manewry niemieckie na terenie Wolnego Miasta interesom Polski **nie zdołają zaszkodzić. Jest natomiast rzeczą niewątpliwą, że szkodzą one wybitnie interesom Gdańska. Dzisiejszy narodowo - socjalistyczny senat Wolnego Miasta jest ekspozyturą polityki niemieckiej, natomiast przestał być reprezentantem interesów gdańskich. Interesy te wymagają bowiem, by między Polską a Wolnym Miastem istniały jaknajlepsze stosunki, gdyż tylko wtedy Gdańsk jest w stanie należycie spełniać swoje zadania, będące podstawą i warunkiem jego dobrobytu i rozwoju. Te zadania streszczają się do tego, że Gdańsk jest jednym z dwóch portów obsługujących 35-ciomilionowe państwo. I to jest jego podstawa życiowa".**

Jeśli jednak niepoczytalne czynniki nie rozumieją tej prawdy lub jej nie chcą zrozumieć, kują miecz na swoje głowy.

Młodzież we Francji

odwraca się od komunizmu

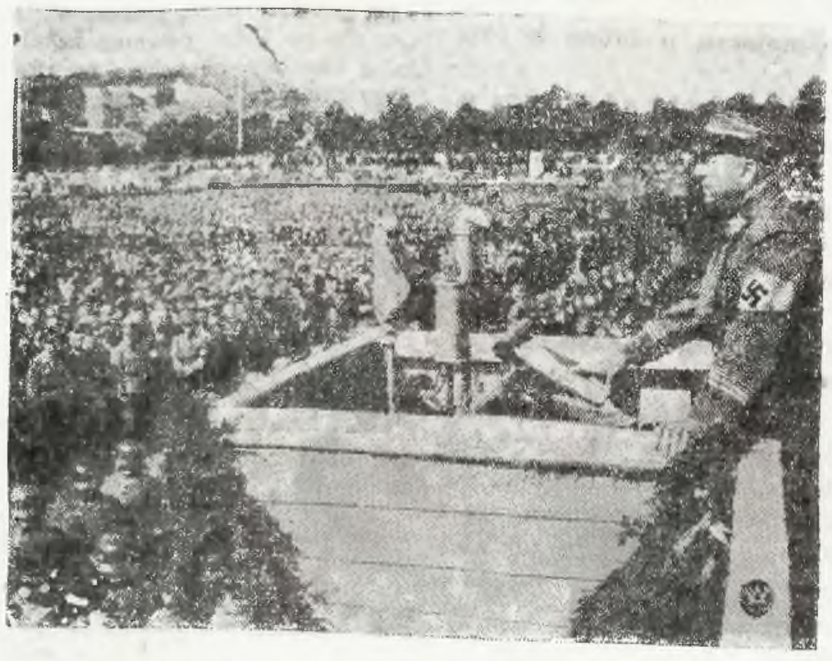
Miesięcznik francuskiej młodzieży komunistycznej „Notre Jeunesse" w swym ostatnim numerze podaje interesujące szczegóły, dotyczące liczby członków związków młodzieży komunistycznej. Jak z tych danych wynika, związki te wykazują ostatnio coraz mniejszą liczbę członków. I tak liczba członków związków młodzieży komunistycznej we Francji z 87.711 (1936 r.) spadła do 54.771 (początek 1939 r.).

Podobne zjawiska daje się zauważyć także i w nakładach pism młodzieżowych komunistycznych.

Szkoła - pomnik na polach Łowczówka

Celem upamiętnienia 25-lecia bitwy pod Łowczówkiem gmina Pleśna zamierza wznieść szkołę-pomnik. Szkoła będzie miała charakter monumentalny i posiadać będzie 15 dużych sal szkolnych. Pracę nad budową szkoły, która kosztować będzie 98 tys. zł., są już rozpoczęte.

TWÓRCA LINII ZYGFRYDA PRZEMAWIA



W związku z zatopieniem przez wezbrane fale Renu części fortyfikacji niemieckich na t. zw. linii Zygfryda twórca linii — dr. Fritz Todt wygłosił wielkie przemówienie w Berlinie, na specjalnym meetingu. W prelekcji swej dr. Todt starał się wykazać potęgę fortyfikacji niemieckich i zlekceważyć głosy prasy europejskiej oraz rewelacje na temat ich uszkodzenia.

„Ideowe założenia ubezpieczeń społecznych"

Z Klubu im. J. L. Popławskiego

W piątek 16 bm. o godz. 20 w klubie im. J. L. Popławskiego p. dr. Władysław Brodowski wygłosi referat p. t. „Ideowe założenia ubezpieczeń społecznych".

Zagadnienie ubezpieczeń społecznych ma niezwykle doniosłe znaczenie nietylko wobec dzisiejszych zagadnień gospodarczych, ale odgrywa również poważną rolę jako jeden z wyników zmiany struktury gospodarczo - społecznej. Referent, omawiając w ogłoszonych dotychczas publikacjach zagadnienie ubezpieczeń społecznych, podkreślił oparcie reform w tej dziedzinie o zasadę katolickiej sprawiedliwości społecznej.

Inicjatywa, podjęta przez klub im. J. L. Popławskiego, przedyskutowania tak istotnych zagadnień jak ostatnio związki klasowe czy obecnie sprawa ubezpieczeń jest niezwykle pożyteczna, gdyż oświetla dzisiejsze potrzeby życia polskiego i szuka właściwych dróg wyjścia.

Polscy harcerze-podróżnicy

owacyjnie witani na drugiej półkuli

Wzrost zainteresowania się Polską

Harcerska wyprawa jachtem „Poleszuk“, która po przebyciu Atlantyku kontynuuje podróż na trasie Georgetown — Guyana brytyjska, wyspy Trinidad, Grenada, Martynika, Haiti — San Domingo, Kuba — Hawana, Miami — Floryda, New York, donosi obecnie z wyspy Barbados, że spotyka się w swej podróży po Indiach Zachodnich i Antylach zarówno w posiadłościach angielskich, jak i francuskich z niesłychanym zainteresowaniem Polską i objawami wielkiej sympatii ze strony cudzoziemców.

W ciągu godzin przeznaczonych na wizyty, na jachcie przesunęły się setki osób: na Martynice przeszło 800 osób, na Barbados około 500. Goście obdarzani są broszurami o Polsce, które są rozchwytywane. Wielu Anglików prosi o autografy załogi. Harcerze, udzielający informacyj o Polsce, nieraz spotykają się z dużą znajomością spraw Polski, co świadczy, że ignorancja w stosunku do Polski szybko się zmniejsza na drugiej półkuli.

Wszędzie, nim jeszcze stanie w porcie, do jachtu dobijają motorówkami dziennikarze, prosząc o wywiad o wyprawie. Wszystkie poważniejsze dzienniki w angielskich i francuskich koloniach zamieszczają życzliwe artykuły i zdjęcia załogi i jachtu.

Dzięki wielkiej życzliwości miejscowych czynników żeglarze nasi zwiedzili ciekawe te kraje otrzymując do dyspozycji auta. W głębi Guyany poznali osady Indian z ich domami na palach ze ścianami plecionymi z włókien kokosowej palmy, na Trinidad oglądali jeziora asfaltowe, na Martynice wulkan Mont Pele, zachwycali się cudowną wyspą Grenadą.

I tu spotkali Polaków: w Georgetown — pracownika elektrowni, poszukiwacza złota, na Trinidad Polkę, żonę Anglika - inżyniera, która wychowała swe dzieci na Polaków, lekarkę, żonę lekarza kreola na Martynice. Jakże radośnie byli witani przez tych Polaków.

Z Kuby na wyspie Barbados zaprosiły naszych żeglarzy na członków honorowych skauci francuscy i obdarzyli ich haftowanym sztandarem podczas uroczystości ku czci Joanny d'Arc, w Geawgetown harcerze, rozstawieni na przestrzeni kilku kilometrów wzdłuż wybrzeży żegnali Polaków przyjaznymi okrzykami.

W Fort de France na Martynice komendant wyprawy wygłosił przemówienie w języku francuskim, a następnie przed rozgłośnią miejscowego radio przemówienie w języku polskim do słuchaczy w Polsce.

Ewa Bandrowska-Turska śpiewa

w koncercie Festiwalu Wawelskiego

Transmisja na Polskę i Amerykę

Drugi koncert Festivalu Wawelskiego przypada na sobotę dn. 17 czerwca o godz. 21.00. Reprezentowane będą tutaj różne okresy polskiej twórczości, począwszy od Kurpińskiego, poprzez Melcera, Szymanowskiego, Woytowicza, aż do Lutosławskiego. Program zatem przyniesie uwerturę do opery „Jadwiga“ Kurpińskiego, II Koncert Fortepianowy c-moll Melcera, dwie pieśni z cyklu „Księżniczki z baśni“ i dwie z cyklu „Pieśni Hafisa“ oraz „Nokturn i tarantellę“ Szymanowskiego, „20 wariacyj w formie symfonii“ — ostatni utwór Woytowicza, a wreszcie „Wariacje“ na orkiestrę Lutosławskiego, najmłodszego przedstawiciela współczesnej muzyki polskiej.

Wykonawcami koncertu będą: zwiększona orkiestra Polskiego Radia, znakomita śpiewaczka polska Ewa Bnadrowska - Turska i znany pianista Józef Smidowicz.

Część pierwsza koncertu nadana będzie o godz. 21.00 do 22.05, a część II od 22.25 do 23.25. W przerwie prof. dr. Józef Reiss wygłosi felieton muzyczny — „Kraków był metropolią muzyki polskiej“.

Wieczór wawelski transmitowany zostanie na całą Polskę oraz na rozgłośnie amerykańskie National Broadcasting Company.

Każdy, kto spędził wieczór na dziedzińcu wawelskim, podczas Festivalu, pamięta jak głębokie i niezatarte wrażenie wywołuje muzyka, rozlegająca się pośród prastarych murów siedziby królów polskich, gdzie rzeczywistość łączy się z legendą i wspomnieniem. Nastrój ten daje się wyczuwać również w czasie transmisji radiowych, dostarczając niecodziennych wzruszeń artystycznych radiosłuchaczom całej Polski.

PIŁKARZE LUXEMBURSCY W POLSCE



Bawiąca w Polsce luxemburska ddrużyna piłkarska „Jeunesse“ rozegrała w Chorzowie — Hajdukach pierwszy mecz z drużyną klubu sportowego „Ruchu“. Moment przed bramką „Ruchu“.

Przyznanie nagród na wystawie

„Wojsko polskie w grafice”

Komisja nagród, zorganizowanej w Poznaniu Ogólnopolskiej Wystawy p. t. „Wojsko polskie w grafice“, uchwaliła przyznać następujące nagrody:

Nagrodę Min. Spraw Wojskowych — 500 zł. — p. prof. Stanisławowi Ostoja - Chrostowskiemu z Warszawy.

Nagrodę Min. Wyznań Rel. i O. P. — 300 zł. — p. Ignacemu Łopieńskiemu z Warszawy.

Nagrodę Min. Spraw. Wewn. — 200 zł. — Stefanowi Mrożewskiemu z Jędrzejowa.

Nagrodę Min. Spraw Zagr. — 200 zł. — p. Władysławowi Roguskiemu z Poznania.

Nagrodę wojewody poznańskiego — 200 zł. — p. Mieczysławowi Wątorkowi z Warszawy.

Nagrodę Starostwa Krajowego w Poznaniu — 50 zł., — p. Marianowi Romale z Poznania.

Nagrodę stoł. m. Poznania — 250 zł. — p. Franciszkowi Jazwieckiemu z Krakowa.

Nagrodę Polskiego Czerwonego Krzyża — 100 zł. — p. Janowi Kabacińskiemu z Poznania.

Poza nagrodą p. wojewoda poznański przeznaczył 300 zł. na zakupy grafik z wystawy.

„Biała Dama”

spędza sen spowiek kanclerza

W Berlinie szepcą sobie na ucho, że ostatnio kanclerz Rzeszy jest wyraźnie zdeprymowany. W otoczeniu kanclerza mówi się również szeptem, że wódz w czasie jednej z licznych ostatnio bezsennych nocy ujrzał „białą damę“, której zjawienie się — jak mówi legenda— wróży śmierć.

Legenda „białej damy“ związana jest ściśle z domem Hohenzollernów, chociaż mówią o niej także kroniki wielu zamków w Czechach, Brunszwiku, Bawarii i t. p. Legenda ta powstała prawdopodobnie stąd, iż według zwyczaju, jaki na dworach panujących obowiązywał jeszcze w wieku XVIII, najbliższe osoby po zgonie ukoronowanej głowy wdziewały na znak żałoby białą szatę. Gdy który z książąt lub królów był ciężko chory mawiano na dworze „niezadługo ujrzymy białą panią“.

Białe szaty na znak żałoby nosi obecnie jedynie dwór holenderski. Na dworze Hohenzollernów legenda o białej damie pojawiła się po raz pierwszy za elektora Joachima II (rok 1561), który był bardzo zabobonny.

Wawel ujawnia tajemnice

Nowe odkrycia artystyczne

Wawel, ongiś siedziba królewska, raz po raz przypomina nam, że był kiedyś ośrodkiem politycznego i kulturalnego życia Polski, że po jego komnatach snuli się monarchowie złociści i fioletowi biskupi i panowie w karmazynach, że jeszcze echo fanfar błąka się pod ciosanymi stropami komnat.

Na Wawelu krzyżowały się najróżnorodniejsze prądy artystyczne, przenikając się nawzajem i wikłając w trudny do rozwiązania węzeł. Jednym z takich „węzłów artystycznych“ zajął się dr. Karol Estreicher, przedstawiając na posiedzeniu Komitetu Historii Sztuki Polskiej Akademii Umiejętności rozprawę pt. „Dekoracja malarska kaplicy Hińczy z Rogowa w katedrze na Wawelu“.

Kaplicę zbudował kasztelan Hińcza w r. 1465, zamierzając pomieścić w niej pomnik grobowy swojego ojca i swój. Z pism Jana Długosza wnosić można, że kaplica ta została także na rozkaz kasztelana przyozdobiona malowidłami anonimowego pendzla.

Ostatnie prace restauracyjne, dokonywane na terenie katedry, doprowadziły do zrekonstruowania mocno nagryzionego zębem czasu malowidła, znajdującego się na beczkowym sklepieniu kaplicy.

Malowidło to przedstawia Matkę Boską na tronie oraz fragmenty grup: Chrystusa z ewangelistami, Dziewic i św. Męczenników.

Na ścianach widnieją obrazy, przedstawiające Zwiastowanie oraz Rzeź niewiniątek.

Z analizy ikonograficznej wynika, że malarz, względnie warsztat malarski, który podjął się wykonania dekoracji, pozostawał pod silnym wpływem malarstwa rusko - bizant.

Odkrycie wpływów malarstwa bizantyjsko - ruskiego na polską sztukę gotycką, jest rzeczą ważną, ponieważ dotychczas sądzono, że istniały dwie zupełnie od siebie niezależne, odrębne szkoły: zachodnia i wschodnia, które nigdy się wzajem nie przenikały. W świetle ostatnich odkryć sąd ten zupełnie stracił na wartości. (Zbm.)

Inteligencja zwierząt

Przodują małpy

Zwierzęta nie są takie głupie, jak ludzie na ogół sądzą. Przyrodnicy umieją opowiedzieć niejedno ciekawe zdarzenie z życia swych czworonożnych, czy pełzających pupilów, świadczące o przebłyskach ich inteligencji.

Do najinteligentniejszych ze zwierząt należą niewątpliwie małpy.

Pewien uczony, chcąc wypróbować inteligencję małp, dawał dwóm swoim wychowanicom, schwytanym w puszczy afrykańskiej, dwa surowe jajka. Małpy z początku rzucały jajka na ziemię i zlizywały ich zawartość, wyciekającą z rozbitej skorupy. Później, pod wpływem obserwacji swego pana wpadły na pomysł posługiwania się ostrym przedmiotem, np. kamieniem, którym nadtłukiwały czubek jajka i usunąwszy część skorupy wypijały zawartość jajka.

Innym razem przyrodnik ów dał małpom torebkę cukru, w której przed tym umieścił dwie osy. Małpy otworzyły oczywiście torebkę, narażając się na ukłócia rozsierdzonych os. Próba ta powtórzyła się kilkakrotnie, zawsze z tym samym skutkiem. Pewnego dnia jednak małpki znalazły podrzuconą im torebkę, podniosły ją ostrożnie i przyłożywszy do ucha pilnie nadsłuchiwały. Gdy usłyszały brzęczenie os kładły torebkę i nie ruszyły jej. Później nauczyły się rękami gnieść tak długo zawartość torebki aż rozgniotły osy.

O inteligencji kota opowiada ciekawe spostrzeżenia jeden z angielskich badaczy. Jego kot lubił ogromnie ptaki. Obserwował on codziennie swego pana, jak ten wysypywał w zimie ptakom okruchy chleba. Gdy pewnego dnia śnieg zaprószył okruchy, kocisko wygrzebało je spod śniegu i ułożywszy się obok czatowało na ptaki, które na widok chleba zleciały się całą gromadą. Kot jednym susem znalazł się wśród nich, trzymając w łapach upatrzoną ofiarę

OLE STEFANI **65)**

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Babeckiego

Amerykanin Praycott proponuje Janet Gregory małżeństwo. Janet, sądząc, że Praycottowi zależy tylko na jej posagu, wręcza mu klucz od sejfu.

Po dwóch minutach już było jasne, że nie stało się nic groźnego. Z firanek pozostały nędzne, osmalone strzępy, na lewej ścianie czerniała wielka, obrzydliwa plama. Najwięcej ucierpiało biurko: było na pół spalone. Z niego właśnie i z jego łatwopalnej zawartości, rozrzuconej po mokrej posadzce, unosiły się kłęby gryzącego dymu.

— Diabli nadali!... — mruczał gniewnie Anderson, kaszląc i ocierając łzy, zresztą wszyscy to robili. Nagle odwrócił się do Janet i zapytał z wyjątkową surowością: — Powiedz... czy nie zostawiłaś zapalonego papierosa w pokoju?

Zdziwiła się w pierwszej chwili, potem z niezwykłą wyrazistością uprzytomniła sobie moment, gdy wychodząc przed godziną z pokoju, zatrzymała się na progu z niejasnym uczuciem, że czegoś zapomniała.

— No, Janet? — nastawał Anderson.

Zmieszała się.

— Być może, wujku... Zresztą, tak! Zostawiłam rzeczywiście zapalonego papierosa... ale w popielniczce. Spieszyłam się i to mi zupełnie wyleciało z głowy.

— No, tak, teraz wszystko jest jasne! — zawołał Anderson. — Palący się papieros spadł z popielniczki na biurko i oto skutki! — sapiąc z oburzenia, wskazał szerokim gestem na pokój.

— A widzisz, moje dziecko! — zapiała płaczliwie Violet. — Tyle razy mówiłam, nie pal tak dużo!

Janet była zupełnie zgnębiona.

Nagle ciotka Betsy zawołała:

— Moi kochani, miejcie trochę litości, depczecie po marynarce Marcina.

Wszyscy cofnęli się. Staruszka podniosła marynarkę, którą Anderson zrzucił w pośpiechu na podłogę, wyniosła na taras i tam zaczęła ją trzepać

Nie zwracając na to uwagi, Anderson zbliżył się do Praycotta, który stał na progu i z chustką przyciśniętą do ust, patrzał na zniszczony pokój

— Panie Praycott, naprawimy to wszystko... Na swój koszt, oczywiście. Może pan być zupełnie spokojny.

— Wcale się o to nie martwię — mruknął przez chustkę Amerykanin.

Ktoś go potrącił, mijając i przy tym rzucił:

— Przepraszam...

Praycott popatrzał z niechęcią, a potem ze zdziwieniem. Major wszedł do pokoju, pochylił się i podniósł długą drzazgę.

— Co pan robi? — zapytał Amerykanin. — Po co to panu?

—Schowam sobie na pamiątkę — uśmiechnął się Cranbourne.

Wszyscy przyjęli w milczeniu to oświadczenie, tylko Praycott odparł, odejmując chustkę od ust:

— Słusznie, panie majorze, podobno to przynosi szczęście.

Skinął głową Cranbourne'owi i udał się na górę. Gwizdał beztrosko, wstępując po trzeszczących schodach.

— Jaka szkoda, że on jest taki głupi — westchnęła z ubolewaniem ciotka Betsy — bo lubiłabym go jeszcze więcej.

— Tam leży pani torebka! — powiedział Cranbourne do Janet. — Zdaje się, nie bardzo ucierpiała. Tylko niech pani nie dotyka, z pewnością jest bardzo gorąca.

Dziewczyna wzięła wiadro, w którym pozostało jeszcze trochę wody, wylała na torebkę, potem otworzyła ją, włożyła ostrożnie dłoń, lecz w tejże chwili ją cofnęła i spojrzała ze zdziwieniem na końce palców.

— Krew...! — wrzasnęła Violet.

— Nie... tylko pomadka do ust! — ucięła sucho Janet.

Rozległ się ogólny śmiech.

(D. c. n.).

Pisma wielkich myślicieli

w audycjach radiowych

Dnia 16 czerwca o godz. 21.25 rozpoczyna Polskie Radio nowy cykl audycyj literackich p. t. „Medytacje“. Odcinek ten wypełnią rozdziały z pism takich myślicieli, jak: Paschal, Montaigne, Kierkegaard, czy Newman. Cel audycji charakteryzują słowa św. Augustyna: „Człowiek nie może niczego nauczyć drugiego człowieka, ale może mu dopomóc w odnalezieniu prawdy w własnym sercu“. Fragment z „Wyznań“ św. Augustyna otwiera ten nowy cykl radiowy.

Niewybaczalne błędy

Okrucieństwo życia polega na fakcie, iż nie ma w nim procesów odwracalnych. Nasze błędy mszczą się na nas, nieraz fałszywy krok powoduje łańcuch udręk, prześladujących nas przez długie lata, a nawet aż po kres istnienia. W takich tragicznych wypadkach pocieszyć się możemy jedynym: nie wiedzieliśmy. Nie przypuszczaliśmy, że taki, lub inny postępek zwali na nas lawinę nieszczęść. Nikt z nas nie jest przecież jasnowidzem, nikomu nie jest dana umiejętność patrzenia w przyszłość.

Są jednak wypadki, w których nasze błędy, smutne w skutkach, popełniane są świadomie. Polegają one na nieumiejętności przewidywania, przewidywanie zas leży w mocy ludzkiego umysłu i — stawiając sprawę jasno — jest obowiązkiem każdego myślącego człowieka. Każdy z nas może przewidzieć, że nadejdzie czas starości, choroby, niezdolności do pracy— a co za tym idzie — czas, w którym dwie tylko drogi stoją przed człowiekiem. Jedna, ciężka i upokarzająca, to stać się ciężarem dla krewnych, lub obarczyć swoją osobą społeczeństwo. Druga droga — to zabezpieczenie zawczasu swoje przyszłości. O ileż lżej jest znosić starość, czy choroby, wiedząc, że nikt nie sarka na koszty związane z tą sprawą!

Droga do zabezpieczenia materialnego jest prosta: każdy, kto bierze udział w grze na Loterii Klasowej, może wygrać większą sumę i w ten sposób zapewnić sobie spokojną starość.

O spokój i ciszę w sąsiedztwie szpitali

W pobliżu wszystkich szpitali warszawskich należałoby wzorem zagranicy, wobec konieczności zachowania bezwzględnego spokoju, zalecanego chorym, ustawić tablice ostrzegawcze z napisem: „Cisza. Szpital". Tablice takie przyczynią się z jednej strony do zwiększenia spokoju koło szpitali, a poza tym będą ostrzeżeniem dla przekupniów, którzy gromadzą się przed szpitalami specjalnie w dni odwiedzin chorych i zachwalają głośno sprzedawane artykuły pierwszej potrzeby. Wyczyniane przez nich hałasy niepokoją chorych już od wczesnych godzin rannych.

Jeżeli władze walczą o spokój dla zdrowych, tymbardziej należy dążyć do zapewnienia spokoju chorym.

Surowe kary
Na „proroków" hitlerowskich

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Katowicach odpowiadał we środę 30-letni Jan Mucha z Mysłowic, zaliczający się do do mniejszości niemieckiej, za prowokację, lżenie Narodu, znieważenie Marsz. Śmigłego Rydza i tp. Mucha upiwszy się urządzał na podwórzu domu, w którym zamieszkuje wielką awanturę, powybijał 10 szyb w mieszkaniu woźnego wojewódzkiego Kamrata oraz lżąc przy tym Naród i Państwo, a także Marsz. Śmigłego Rydza oraz zapowiadając rychłe przyjście Hitlera na Śląsk. „Proroka" osadzono w areszcie i obecnie w wyniku przeprowadzonej rozprawy skazał go Sąd na łączną karę 2 lat więzienia i 100 zł. grzywny.

Przed tym samym Sądem odpowiadał 28-letni Paweł Malek z Piekar Śl., który w dniu 30 maja br. grając w bilard z żołnierzem polskim Józefem Pordzikiem nakłaniał go do ucieczki przez zieloną granicę do Niemiec, gdzie — jak mu oświadczył — będzie miał zapewniony byt. Żołnierz sprowadził wtenczas policję, która agitatora niemieckiego przytrzymała. Mucha wypierał się na Sądzie winy, jednak zeznaniami świadków mu udowodniono, w rezultacie czego skazano go na 8 mies. więzienia i 100 zł. grzywny.

B. pracownik Wspólnoty interesów Ernest Teistra z Katowic skazany został na 6 mies. więzienia za lżenie wojska polskiego oraz „proroctwa", zapowiadające nadejście Hitlera za 14 dni.

Kanclerz pod kuratelą Becka
Niezwykły „nomen omen" na Śląsku

Opinia publiczna w Katowicach szeroko komentuje orzeczenie Sądu Opiekuńczego, który w sprawie I. K. VII. 5512/39 mianował p. Becka opiekunem Kanclerza. Trzeba jednak dodać, że temu Beckowi na imię jest Wilhelm, a małoletniemu Kanclerzowi — Henryk. Bądź co bądź „nomen omen".

Odczyt Związku Polskiego
w Ostrowcu Swiętokrzyskim

We wtorek dn. 13 czerwca w Ostrowcu w przepełnionej sali użyczonej przez Przysposobienie Wojskowe Pracowników Poczty, wygłosił odczyt p. Antoni Goerne wiceprezes Zarządu Głównego Związku Polskiego na temat „Stanowisko kluczowe Polski w rozgrywce światowej".

Prelegent podkreślił konieczność utrwalania polskiego stanu posiadania w dziedzinie gospodarczej ze względu bezpieczeństwa państwa.

Po odczycie miała miejsce ożywiona dyskusja, którą zagaił inż. Radosław Kochlewski.

RADIO

PIĄTEK, 16 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 „Znaczenie Ośrodków Zdrowia w Polsce" — pogadanka. 8.15 „Pomieszczenie uszczelnione" — dialog. 11.00 „Jak „Cote" otrzymał leśne imię" — fragment powieści M. Rodziewiczówny. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach" — opowiadanie M. Wańkowiczówny — dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Poznańskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory fortepianowe na 4 ręce. Wyk. Bukin i Walentynowicz. 16.45 Rozmowa z chorymi — ks. Rękasa. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Koncert w wyk. Ork. Kameralnej „Collegium Musicum" przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Röslera. 19.00 „Książki, do których się wraca": „Nad Niemnem" Orzeszkowej w oprac. Iwaszkiewicza. 19.20 Odczyt wojskowy. 19.30 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.05 Reportaż z XII Raidu Międzynarodowego i Grand Prix Automobil-Klubu Polski — wygł. Frank. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Pieśni kompozytorów szwedzkich w wyk. J. Hupertowej (z okazji narodowego święta Szwecji). 21.25 Medytacje z „Wyznań" św. Augustyna. 21.45 „Don Juan" — opera Mozarta II akt. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Utwory fortepianowe na 4 ręce: Arkadiusz Bukin i Władysław Walentynowicz.
18.00 Koncert kameralny.
21.00 Pieśni kompozytorów szwedzkich w wyk. Janiny Hupertowej.
21.25 Medytacje: z „Wyznań" św. Augustyna.
21.45 „Don Juan" — opera Mozarta (Akt II).

WARSZAWA II

13.00 Muzyka rozrywkowa w wyk. Zespołu W. Tychowskiego. 14.00 Żywienie na koloniach. 14.05 Parę informacji. Wiadomości sport. 14.15 Formy koncertu i sonaty instrumentalnej (płyty). 15.05 Recital wiolonczelowy T. Lifana. 15.35 Muzyka obiadowa z płyt. 16.30 „Modest Mussorgski" — audycja słowno - muzyczna w oprac. K. Stromengera. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Zygmunt Noskowski: „Świtezianka" — muzyka do ballady A. Mickiewicza. 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 Jak się odbiega od prawdy? — odczyt prof. T. Kotarbińskiego. 21.35 Muzyka popularna (płyty). 22.00 Transkrypcje instrumentalne (płyty) 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fala E.

19.50 Dziennik. 20.00 Przegląd europejski w jęz. francuskim. 20.10 Gra zespół St. Rachonia. 20.50 Głosy prasy.

Fale A.

0.05 Trio Polskiego Radia. 0.45 Dziennik w jęz. polskim. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki". 1.20 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. A. Chrapczyńskiego. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 Gra zespół St. Rachonia.

SOBOTA, 17. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert poranny w wyk. Ork. dętej P R. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 „Tyniec pracuje i śpiewa". 11.00 „Dożynki szkolne" — w wykonaniu zespołów młodzieży. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Dzień urodzin infantki" — wg. O. Wilde'a oprac. Bogdańska 15.15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 15.45 Sport. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital skrzypcowy Sałacza (z Katowic). 16.45 Mile widziani goście — pogadanka, wygł. prof. dr. Szafer. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Audycja poświęcona pracy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. 18.25 Koncert rozrywkowy. 19.00 „Wincenty, człowiek niebezpieczny" — powieść mówiona H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 „Polesie śpiewa". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 IV Festiwal muzyczny. Transmisja z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. 22.05 „Kraków był metropolią muzyki polskiej" — felieton muzyczny prof. Reissa. 22.25 Cz. II Koncertu z Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. 23.25 Dziennik. 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Recital skrzypcowy Józefa Sałacza.
16.45 Mile widziani goście — prof. Szafer.
19.00 „Charaktery": „Wincenty, człowiek niebezpieczny" — powieść mówiona.
20.00 „Polesie śpiewa".
21.00 Festiwal muzyczny na Wawelu (Cz. I.).
22.05 „Kraków był metropolią muzyki polskiej".
22.25 Festiwal muzyczny na Wawelu (Cz. II).

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Sonaty Bacha na skrzypce i fortepian (płyty). 15.00 Recital śpiewaczy Nolier - Mazurkiewicz — mezzo - sopran. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Sekstetu Blaschke. 16.30 Muzyka popularna (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Muzyka baletowa (płyty). 21.05 Muzyka lekka i taneczna z płyt. 23.18 Fryderyk Chopin (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

KR. FAL. E.

19.50 Dziennik. 20.00 Kronika dźwiękowa „Kraków — dawna stolica Polski" (audycja słowno - muzyczna). 20.50 Głosy prasy.

KR. FAL. A.

0.05 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego. 0.45 Dziennik. 1.00 Koncert chopinowski z dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. 1.30 „Kraków dawna stolica Polski" — audycja słowno - muzyczna. 2.15 Zespół harmonistów Kaczyńskiego.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.90 Bruksela 90.65, Londyn 24.93, Mediolan 27.97, Nowy Jork (kabel) 5.32 i 1/8 Oslo 125.30, Paryż 14.11 Sztokholm 128.35, Zurych 120.10,

Pożyczki: 8 proc. prem. inwest. I em. 76.75; II em. 78.00; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 81.00; II em, 82.60, dolarówka 39,50; konsolid. (większe) 61.50; (drobne) 60.50; 4,5 proc. wewn. państw. 60.50; 5 proc. konwersyjna 65.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 56.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 64.75 — 64.50 (1000 zł.) 65.50; 5 proc. Lublina 1933 r. 55.00; 5 proc. Łodzi (1938 r.) 55.75; 5 proc. Kielc (1933 r.) 59.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 67.00.

Akcje: Bank Polski 106.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.00; Lilpop 85.50; Modrzejów 19.25 — 19.00; Starachowice 50.50; Zieleniewski 61.25 — 61.00; Żyrardów 61.00; Haberbusch 59.00 — 59.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 24.75 — 25.25, żyto 15.25 — 15.50; Jęczmień 18.50—18.75; owies I 18.25 — 18.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 55.00 — 56.00; wyka 22.50 — 23.50; groch polny 28.00 — 30.00, koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 39.00 — 42.00; gat. II 33.50 — 35.00 żytnia gat. I 25.25 — 25.75; żytnia razowa 20.50 — 21.00; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75; średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75 makuchy lniane 25.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 8.00 — 8.50.

Bolączki mieszkańców
Miasta-Ogrodu Czerniakowa

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Tow. przyjaciół miasta - ogrodu Czerniakowa, na którym, poza stroną sprawozdawczą i uzupełniającymi wyborami do zarządu, omawiano szereg spraw bieżących oraz bolączek tej dzielnicy. M. in. stwierdzono, że w r. z. dokonano szeregu inwestycji w tej dzielnicy. W trakcie budowy jest park na terenie dawnego fortu im. Dąbrowskiego. Zabrukowano i oświetlono kilka ulic. Natomiast nie rozwiązano dotychczas zagadnienia skanalizowania tej dzielnicy.

Rażącym przykładem tego stanu rzeczy jest ubikacja przy pętlicy tramwajowej na końcowym przystanku linii Nr. 2. Pomimo wielokrotnych starań, ubikacja ta nie została udoskonalona i w dalszym ciągu zatruwa powietrze w dużym promieniu. Plagą miasta-ogrodu Czerniakowa jest też banda złodziejów, okradających ogródki kwiatowe i owocowe, niszczących przy tym płoty. Zapobiec temu wandalizmowi mogłoby jedynie zwiększenie kadr patroli policyjnych.

10 lat K. K. O. pow. Warsz.
wykazały stały rozwój instytucji

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Warszawskiego z okazji 10-lecia swego istnienia wydała starannie opracowane, zarówno pod względem redakcyjnym, jak układu graficznego sprawozdanie z całokształtu dotychczasowej działalności instytucji.

Jak wynika z przejrzyście i estetycznie ułożonych wykresów, wyniki pracy K. K. O. pow. Warszawskiego są imponujące.

W zakresie biernych operacji kredytowych, sumy wkładów i lokat wzrosły w ciągu dziesięciolecia więcej, niż dziesięciokrotnie, mianowicie z sumy 2.111.367 zł. do 34.368.222 zł. Ilość kont oszczędnościowych wzrosła w tym czasie z 1.072 do 48.140!

Odpowiednio rozwinęła się działalność kredytowa Kasy, mianowicie suma pożyczek wynosiła w r. 1929 — 31.551.000 zł., a w r. 1938 — 272.866.000 zł. Rozwój działalności K. K. O. pow. wlarszawskiego postępował w ciągu 10 lat nieprzerwanie: nie było ani jednego roku załamania.

Na czele K. K. O. pow. Warszawskiego stoi Rada i Dyrekcja.

W skład Rady wchodzą: starosta Franciszek Godlewski (przew.). Czesław Siennicki, pos. Wojciech Sosiński, wicestarosta warszawski Brunon Borucki, starosta radzymiński Jan Strusiński, adw. Ignacy Radliński, Feliks Tarczyński, Antoni Ciodyk, Stanisław Szelowski, Józef Pieczyński, Seweryn Glinicki, Franciszek Wiewióra, Wawrzyniec Zając, Piotr Bagniewski.

Na czele Dyrekcji K. K. O. pow. Warszawskiego stoi jeden z założycieli i dyrektor zarządzający od początku istnienia Kasy Bolesław Chomicz. W skład Dyrekcji wchodzą: Aleksander Słomiński, Władysław Gruszczyński, Kazimierz Sokołowski.

Kronika łódzka

WITOS NA ZJEŹDZIE STR. LUDOWEGO.

W związku ze zjazdem okręgowym działaczy i przewodniczących kół Stronnictwa Ludowego z woj. łódzkiego, jakie odbyło się w Łodzi, przybył wraz z sekretarzem generalnym Stronnictwa Bagiński, prezes Stronnictwa Witos. Treść obrad, jak również powzięte uchwały nie są ujawnione.

KONFISKATA NIEMIECKIEGO TYGODNIKA.

Władze administracyjne skonfiskowały 25 numer tygodnika niemieckiego „Der Volksfreund" za szereg artykułów, przedrukowanych z pism narodowo - socjalistycznych, wychodzących na terenie Rzeszy i skierowanych przeciwko Państwu Polskiemu.

NIEMCY OBRAŻAJĄ NARÓD POLSKI.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał dwies prawy obywateli polskich narodowości niemieckiej, oskarżonych o obrazę Narodu Polskiego. Jedna, 40-letnia robotnica „Widzewskiej Manufaktury" Lidia Lechelt, skazana została na 4 miesiące więzienia, zaś 26-letni murarz Artur Lewin na 8 miesięcy więzienia.

Wiadomości gospodarcze

SPADEK IMPORTU RYB DO POLSKI

Przywóz ryb do Polski przed kilku laty wynosił jeszcze po kilka tysięcy ton rocznie. Ostatnio spadł przywóz ryb do 600 ton rocznie.

TENDENCJA DO DALSZEJ ZWYŻKI CEN ZA PSZENICĘ W POLSCE

Z powodu minimalnego zaofiarowania pszenicy na naszym rynku zbożowym, ceny za pszenicę wykazują ostatnio tendencję dalszej zwyżki. Za owies również płaci wojskowość i rezerwa zbożowa najwyższe ceny. Zapotrzebowanie jest duże. Ceny za żyto utrzymują się na niezmienionym poziomie.

OPÓŹNIONA KAMPANIA EKSPORTU JAJ MROŻONYCH

W roku ub. rozpoczęliśmy w Polsce pierwsze próby eksportu jaj mrożonych. Kilka firm eksportowych porobiło duże inwestycje w Gdyni i Warszawie, potrzebne do zamrażania i puszkowania jaj na eksport. Rok ubiegły, jak się żalili pionierzy tego eksportu, z racji późnego zakupu jaj na przeróbkę przyniósł dość poważne straty, sięgające około 200.000 złotych. W roku bieżącym, mimo, że okres największego nasilenia podaży surowca kończy się w czerwcu, przetwórnie do eksportu jeszcze się nie przygotowały.

Konsul niemiecki
zamieszany w aferę szpiegowską

LONDYN, 15. 6. Niemiecki konsul generalny w Liverpoolu Walter Reinhardt zostanie na żądanie rządu brytyjskiego odwołany.

Jak wiadomo, zamieszany on był w sprawę szpiegowską urzędnika rządowej fabryki broni Kely'ego, który usiłował sprzedać rządowi niemieckiemu plany, dotyczące produkcji tej fabryki. W toku przewodu sądowego, jaki odbył się 19 maja w Manchester, stwierdzono, że konsul generalny Reinhardt skomunikował Kely'ego z wywiadem niemieckim.

ABC sportowe

„Piłka jest okrągła"
Co zadecyduje o wynikach bojów ligowych: szczęście czy rutyna?

PZPN już teraz zatroszczył się, aby ten rok piłkarski został godnie zakończony. Reprezentację naszą czeka albo wyjazd do Belgii na 3 grudnia, albo jeśli Belgii termin ten nie będzie odpowiadał, wielkie torunée po Syrii i Palestynie.

Rok przyszły rozpocznie się meczem z Francją dnia 26 maja w Warszawie, a w tydzień później wyjazdem do Sztokholmu.

Musimy się przyznać, że mamy pewne zastrzeżenia co do niektórych zawodów. Belgii rewanż oczywiście się należy. Jest zupełnie zrozumiałe, że do Brukseli wyjechać musimy, dziwi nas trochę ten wypad palestyński. Sądzimy, że w wypadku dojścia do wyżej wymienionego tournée, kierownictwo nad piłkarzami polskimi powierzone będzie specjalnie dobranemu towarzystwu...

Mecz z Francją, po naszej niesławnej klęsce paryskiej może być równie dobrze powtórzony i to z tych samych przyczyn. Trudno przypuścić, aby piłkarze nasi już w maju byli w pełnej kondycji. Największym błędem, jest zdaniem naszym, że po batalii warszawskiej już w tydzień czeka naszych reprezentantów nowa ciężka przeprawą w Sztokholmie. Czy to nie zakrótkie odstępy czasu? Tak mecz, po meczu? Przecież trzeba w to wliczyć i męczącą podróż. I o jeszcze jednym pamiętać trzeba: rok 1940 jest rokiem Olimpiady!

Sądzimy, że PZPN jeszcze raz przedyskutuje te sprawy, a my zajmiemy się sprawami bardziej aktualnymi.

PEŁNA STAWKA

Nadchodząca niedziela zatrudni dziesięć klubów ligowych ciężkimi walkami o drogocenne punkty. Walki te dal niektórych klubów będą miały znaczenie doniosłe. Przecież Liga zbliża się do półmetka, a maruderzy ligowi przybywają obarczeni dość znacznym bagażem straconych bramek.

Tabelę ligową można śmiało podzielić na trzy części. W pierwszej, Ruch prowadzi przed Wartą i Wisłą dwoma punktami i możliwe są tylko przesunięcia w walce o wicemistrzostwo.

Grupa druga, Cracovia, AKS, Pogoń i Garbarnia mamy wrażenie nie zdolne są do przejścia do grupy pierwszej. Może jedna Cracovia... ale i spadek żadnej z tych czterech drużyn nie zagraża.

Grupa trzecia: Polonia, Warszawianka i Union Touring musi wyłonić z pośród siebie kandydata do spadku. Będzie nim pewnie łódzki Union, który wykazał, że absolutnie nie dorósł do tak ciężkich spotkań ligowych.

UNION TOURING — AKS

Ciężką przeprawę będzie miał gospodarz łódzki Union Touring w niedzielnej walce z AKS'em. Nie wydaje się nam możliwem, aby spotkanie to rozstrzygnął na swoją korzyść. Silna obrona chorzowska nie dopuści słaby atak Unionu do pozycji, któraby zmusiła Mrugałę do kapitulacji.

GARBARNIA — POLONIA

Warszawska Polonia wyjeżdża do Krakowa, gdzie zmierzy się z Garbarnią. Wiemy o tem dobrze z doświadczenia, że z tą krakowską drużyną ciężko jest wygrać, gdy gra na „własnych śmieciach". Może nam coś nie coś powiedzieć o tem Cracovia po niedzielnym meczu. Polonia jest drużyną ambitną, zdolną do wielkich wysiłków, więc przy zastosowaniu systemu obronnego może uzyskać wynik remisowy.

RUCH — WARTA

Walka lidera z wiceliderem powinna zgromadzić wiele widzów na chorzowskim stadionie. Drużyny stojące na czele tabeli mają pewne moralne zobowiązania wobec Ligi i muszą pokazać grę piękną, stojącą na wysokim poziomie technicznym. Wątpliwym jest, aby Warta mogła wygrać z Ruchem. Przecież mistrz ligowy ma w pamięci brzydką przegraną 6:0 w Poznaniu. Sądzimy, że dołoży wszelkich starań, aby dać odpowiednią lekcję poznaniakom.

POGOŃ — CRACOVIA

Na jubileuszu Pogoni, Cracovia dość łatwo pokonała lwowskiego mistrza i przypuszczamy, że nie trudno będzie krakowianom jeszcze raz swą wyższość zadokumentować. Ale Pogoń ma za sobą publiczność i własne boisko; są to atuty w rozgrywkach piłkarskich mogące zaważyć o końcowym wyniku.

WARSZAWIANKA — WISŁA

Dawnośmy nie widzieli naszej sympatycznej drużyny warszawskiej w ciężkim ogniu walki o drogocenne punkty. Jej przeciwnik Wisła znajduje się teraz w doskonałej formie, że nie bardzo wierżymy w zwycięstwo naszej pupilki. Warszawianka, której forma uległa również znacznej poprawie, jednak daleko jej jeszcze do zeszłorocznego poziomu. Własne boisko i publiczność oraz wielka ambicja może przy odrobinie szczęścia przynieść nieoczekiwany wynik.

„PIŁKA JEST OKRĄGŁA"

Wszystkie te przypuszczenia są tylko papierowymi wyliczeniami i nieraz już przekonaliśmy się, że szczęście wiele znaczy i przynosi nieraz nieoczekiwane wyniki. Mówi się wówczas — piłka jest okrągła. — Jest to stare przysłowie piłkarskie, często aktualne i sprawdzające się często.

T. M.

—xOx—

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw
wczorajszych

Gon. 1, dyst. 1600 m., nagr. 1500 zł. 1) Rawita, jeździec Raniewicz, 2) Omara (104), 3) Pyszna (65,5), 4) Donka (143), 5) Mr. Braun (22). Wygr. w 1 min. 42 sek. bardzo łatwo o 6 dł. Tot. 6.50, franc. 6 i 12,5 zł. Porz. 69 zł.

Gon. 2, dyst. 2200 m., nagr. 1500 zł. 1) Bachus, ż. Michalczyk, 2) Sommerville, (14,5), 3) Dobra II (104,5), 4) Łobuz (107,5). Wygr. w 2 m. 21 s. łatwo o 4 dł. Tot. 7, franc. 5 i 5,5 zł. Porz. 16 zł.

Gon. 3, dyst. 2100 m., nagr. 1200 zł. 1) Overshot, chł. Wojtas, 2) Husarz (11,5), 3) Alice (53), 4) Indus (92,5), 5) Ignis (88,5), 6) Aurel (150). Wygr. w 2 m. 16 s. łatwo o 2,5 dł. Tot. 10, fr. 5,5 i 6 zł. Porz. 18 zł.

Gon. 4, dyst. 1400 m., nagr. 1800 zł. 1) Dolly II, ż. Gill, 2) Bessie (68,5), 3) Gondola (164,5), 4) Love Song (86,5). Wygr. w 1 m. 27 sek. łatwo o 2 dł. Tot. 5, franc. 5 i 6,5 zł. Porz. 19 zł.

Gon. 5, dyst. 2200 m., nagr. 3.000 zł. 1) Kares, ż. Balcer, 2) Effor (102), 3) Mousquetaire (72), 4) Marwal (128). Wygr. w 2 m. 18 s. łatwo o 2 dł. Tot. 5, franc. 5,5 i 8 zł. Porz. 23 zł.

Gon. 6, dyst. 1600 m., nagr. 2200 zł. 1) Orion, ż. Csaplar, 2) Pontus (11,5), 3) Madame Selassie (42,5), 4) Homar (33), 5) Taran (169,5), 6) Barcarola, 7) Słoneczny (28). Wygr. w 1 m. 41 s. w zaciętej walce, o krótki łeb. Tot. 20,5, franc. 8 i 7 zł. Porz. 37 zł.

Gon. 7, dyst. 2100 m., nagr. 2400 zł. 1) Iris, ż. Gill, 2) Ibis (85), 3) Wisconti (44,5), Wygr. w 2.13 i pół s. pew. o 2 dł. Tot. 11,5, porz. 27.

Gon. 8, dyst. 2100 m., nagr. 1200 zł. 1) Sekwana, ż. Stasiak, 2) Isola (51,5), 3) Palinka (208), 4) Bugatti (32), 5) Zejla (57,5), 6) Ninon (99,5), 7) Jasna Pani (100), 8) Miss Kika (55,5). Wygr. w 2.16 i pół s. b. ł. o 4 dł. Tot. 8,5, fr. 6,5 — 11,5 — 20.

Przekreślenie samodzielności Słowacji

planują politycy niemieccy

Rzesza fortyfikuje swą granicę z Polską

PARYŻ, 14. 6. Prasa francuska uderza na alarm z powodu Słowacji. Dzienniki przynoszą niepokojące wiadomości na temat niemieckich przygotowań wojskowych na słowaczyźnie. Korespondent londyński „L'Echo de Paris" donosi, że ruchy wojsk niemieckich w Słowacji obudziły poważne zaniepokojenie w angielskich kołach politycznych.

„Figaro" ze swej strony donosi również z Londynu, iż **ruchy wojsk niemieckich na słowaczyźnie nie mają bynajmniej charakteru jakichś zarządzeń, zmierzających tylko do umocnienia, „protektoratu" lecz po prostu świadczą o metodycznej akcji mającej na celu** zwykłą **okupację kraju.**

„Paris-Soir" w komentarzu do tych wiadomości zapytuje, czy państwa europejskie nie stoją w przede dniu nowego aktu gwałtu ze strony Niemiec.

BERLIN, 14. 6. Dzienniki niemieckie nie ograniczają się do suchego zdementowania wiadomości o ruchach wojsk niemieckich wzdłuż granicy Słowacji, które to wiadomości pojawiły się w prasie londyńskiej i paryskiej.

Jeżeli chodzi o meritum sprawy dzienniki oświadczają krótko, że Londyn sfabrykował nowe kłamstwa. Jeżeli chodzi o ruchy na granicy Słowacji, to nazywają je tu po prostu podjudzaniem, jeśli chodzi o budowę fortyfikacji wzdłuż granicy Polski, to wskazują, że **prowadzenie budowli fortyfikacyjnych na tej granicy nie stanowi tajemnicy. Dzienniki niemieckie usiłują przy tym uzasadnić motywy, które kierować miały autorem tej informacji. W interpelacji niemieckiej chodzi tu wyłącznie w związku z misją p. Stranga, o wskazanie Sowietom na bezpośredniość niebezpieczeństwa wojny, tkwiącego na wschodzie Europy.**

Ponieważ jednocześnie kursują od szeregu dni pogłoski na temat rozmów, które prowadzi kanclerz Hitler w czasie pobytu w Wiedniu z ministrami Słowacji, notuje niemieckie biuro informacyjne szereg wiadomości z terenu Słowacji, z których wynikać ma fakt, że Słowacja zachowuje całkowitą niepodległość i niezależność.

Kursują tu jednak plotki, że nie tylko ma nastąpić w najbliższych dniach **całkowita unia finansowa i gospodarcza pomiędzy Słowacją a Niemcami, lecz mówi się nawet o całkowitym przekreśleniu samodzielności Słowacji i wciągnięciu jej całkowicie w orbitę interesów politycznych i gospodarczych Rzeszy.**

Obecnie niemieckie biuro informacyjne publikuje z Bratysławy wiadomość ogłoszoną przez urzędowe koła słowackie. Wiadomość ta stwierdza, iż rokowania gospodarcze, prowadzone obecnie w Bratysławie pomiędzy delegatami Słowacji i Rzeszy, nie zmierzają do wprowadzenia unii celnej niemiecko -słowackiej, gdyż, jak oświadcza słowacki komunikat urzędowy, suwerenność celna Słowacji leży zarówno w interesie Niemiec, jak i Słowacji.

Rzesza w roli baranka

Gwałtowny atak na polską „agresję"

Humorystyczne argumenty Berlina

BERLIN, 14.6. Kampania prowadzona obecnie w Berlinie zmierza z jednej strony do skupienia uwagi na odcinku gdańskim i rzekomych prześladowaiach mniejszości niemieckiej w Polsce, z drugiej zaś na wykazaniu, że zobowiązania zawarte w układzie polsko-angielskie stanowią groźbę dla pokoju. Kampania ta prowadzona wszelkimi sposobami, przeszła obecnie również na taktykę artykułów politycznych.

Po wystąpieniu urzędowej „Deutsche Diplomatisch Politische Korrespondenz" usiłuje rozwinąć podobne tezy „Berliner Boersen Ztg.", który dowodzi, że artykuł „D. D. P. K." „uderzył w nieczyste sumienie polityków okrążania".

Przemilczając znany na całym świecie wysłania uzbrojonych formacyj partyjnych do Gdańska, dziennik usiłuje dowieść, że źródłem nieokojów i trudności na terenie w. miasta są celnicy polscy.

Po płaczliwym uskarżaniu się na „stały rozwój walki ekisterminacyjnej przeciwko niemczyźnie w Polsce we wszystkich dziedzinach", dziennik powraca do skierowanych przeciwko Anglii wyświechtanych zarzutów „polityki okrążania".

Z całego artykułu przebija niepohamowana złość, że wszelkie wysiłki i argumenty propagandy niemieckiej, usiłujące przedstawić **Rzeszę, jako niewinną ofiarę agresywności** Polski, nie znajdują nigdzie posłuchu i trafiają całkowicie w próżnię.

Powitanie Williama Stranga na dworcu w Moskwie

MOSKWA, 14. 6. William Strang został na dworcu powitany przez naczelnika wydziału zachodnio - europejskiego w komisariacie dla spraw zagranicznych, przedstawiciela protokułu dyplomatycznego oraz radcę ambasady brytyjskiej.

Strang przybył w towarzystwie sekretarza.

Amb. Łukasiewicz u min. Bonnet'a

PARYŻ, 14. 6. Minister Bonnet przyjął dziś ambasadora R. P. Łukasiewicza, z którym odbył konferencję.

Reakcja gabinetu brytyjskiego

na powikłania na Dalekim Wschodzie

Cicha radość Berlina

LONDYN, 14. 6. Z Tientsinu donoszą, że na rzece Hei przylegającej do koncesji międzynarodowej w Tientsinie **władze japońskie ogłosiły stan wyjątkowy.** Wszelki ruch statków zakazany został w godzinach między 6 wieczorem i 6 rano. Ze względu na powyższe zarządzenie brytyjski konsul generalny w Tientsinie polecił angielskim towarzystwom żeglugowym **wstrzymanie ruchu statków aż do odwołania.**

LONDYN, 14. 6. Wskutek interwencji kosula brytyjskiego władze japońskie zwolniły majora wojsk angielskich, Lawa, aresztowanego wczoraj przed południem. Natomiast dziś rano na moście prowadzącym do koncesji w Tientsinie aresztowano obywatela brytyjskiego Mayell.

REAKCJA RZĄDU W. BRYTANII

LONDYN, 14. 6. Wypadki w Tientsinie wywołały w rządowych kołach brytyjskich stanowczą reakcję. Przedstawiciele Foreign Office podkreślają, że, ich zdaniem, afera 4 Chińczyków wysuwana przez japońskie władze wojskowe jest jedynie **pretekstem dla uzasadnienia akcji przeciwko koncesji brytyjskiej w Tientsinie.** Zdaniem oficjalnych kół brytyjskich, Japonia dąży do zniesienia brytyjskiej koncesji. Tylko w ten sposób można, zdaniem kół brytyjskich, wytłumaczyć odmowę japońską poddania całej sprawy niezależnemu sądowi, który miałby się składać z 3 członków wyrokujących a mianowicie: jednego Japończyka, jednego Anglika i Amerykanina, jako przedstawiciela neutralnego. Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zresztą już swą zgodę na to, aby amerykański konsul generalny w Tientsinie zasiadł w tym sądzie w charakterze neutralnego członka. Poddanie całej sprawy tego rodzaju neutralnemu sądowi, zdaniem oficjalnych kół brytyjskich, ochroniłoby Japonię od utraty prestiżu, tymbardzie, że ze strony brytyjskiej byłaby również wykazana chęć zaspokojenia żądania japońskiego co do 4 Chińczyków bez równoczesnego naruszenia prestiżu brytyjskiego.

Oficjalni przedstawiciele Foreign Office twierdzą, że do rąk brytyjskich dostały się **obecnie nowe** dowody, w świetle których wydaje się, że podejrzewani przez Japończyków 4 Chińczycy nie są zupełnie bez winy, co bynajmniej ułatwiłoby niezależnemu sądowi powzięcie wyroku zaspakajającego choćby częściowo żądania japońskie.

Gabinet brytyjski rozważał dziś całokształt sytuacji wywołanej posunięciem japońskim w stosunku do koncesji brytyjskiej w Tientsinie i m. in. omawiane były również środki odwetu, jeśliby ze strony japońskiej trwano przy stosowaniu blokady.

RADOŚĆ BERLINA.

BERLIN, 14.6. W miarę zaostrzania się konfliktu brytyjsko-francusko - japońskiego w Tientsinie, zaczynają polityczne koła niemieckie poświęcać zagadnieniom tym coraz więcej uwagi. Narazie zachowują one jednak widoczną rezerwę. Z depesz korespondentów prasy niemieckiej i z nagłówków, którymi opatrują dzienniki informacje swoje, widoczna jest chęć ujawnienia kłopotliwej sytuacji, w jakiej znajduje się tam W. Brytania i Francja oraz radość Niemiec z tego powodu.

Z godnością i spokojem

reaguje Polska

na awantury w Gdańsku

PARYŻ, 14.6. „Le Jour — Echo de Paris" poświęcił artykuł wstępny akcji niemieckiej w Gdańsku. Publicysta oświadcza, że do akcji tej najlepiej pasuje określenie **prowokacja**. Stanowisko Polski wobec tego rodzaju poczynań jest godne podziwu. **Należy — oświadcza publicysta — uchylić kapelusza przed Polską, tak pełną godności i spokoju w okolicznościach, jakie przechodzi. Gdyby Niemcy istotnie żywiły jakąś dobrą wolę, to musiałyby same bez trudu uznać, iż teoria przestrzeni życiowej w odniesieniu do sprawy Gdańska i Pomorza, przemawia wyłącznie na korzyść Polski.**

„L'Epoque" zamieszcza artykuł de Kerillisa, który stwierdza, że sytuacja w Gdańsku jest nadal niepokojąca i przewiduje możliwość dalszych powikłań na tym odcinku.

Ostatnie wiadomości sportowe

Polacy przegrywają

na mistrzostwach tenisowych Francji

Dzień środowy nie był zbyt pomyślny dla Polaków na mistrzostwach tenisowych Francji. Zarówno w grze pojedynczej panów, jak i w grze mieszanej, Polacy zostali wyeliminowani.

W ćwierćfinale gry pojedynczej panów Tłoczyński napotkał na najlepszego tenisistę turnieju Amerykanina Riggsa i przegrał po zaciekłej czterosetowej walce 2:6, 6:2, 6:8, 5:7.

Walka Tłoczyńskiego z Riggsem była najpiękniejszym spotkaniem dnia. Mimo porażki Tłoczyński wykazał doskonałą formę, walcząc okresami jak równy z równym.

W pozostałych ćwierćfinałach wyniki były następujące:

Mc Neill (Ameryka) — Puncec (Jugosławia) 6:4, 1:6, 6:3, 6:1. Cooke (Ameryka) — Billington (Anglia) 6:4, 6:4, 6:1. Szigeti (Węgry) — Boussus (Francja) 7:5, 1:6, 2:6, 7:5, 6:4.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Baworowski przegrała z parą Pannetier — Journu 6:3, 1:6, 3:6.

W czwartek Jędrzejowska walczy w półfinale gry pojedynczej pań z Francuzką Lebailly, a para Baworowski — Tłoczyński spotka się w ćwierćfinale gry podwójnej panów z parą jugosłowiańską Puncec — Mitic.

Nowe sukcesy jeźdźców w Bukareszcie

W środę odbył się w Bukareszcie na międzynarodowych zawodach konnych konkurs o nagrodę Ministerium Obrony Narodowej. Konkurs zakończyło bez punktów karnych 8 koni, z tego dwa polskie: Bimbus i Zbieg.

Parcours bez błędu przeszły trzy konie, a mianowicie Zbieg pod rtm. Komorowskim, niemieckim der Aaar pod rtm. Weidemannem i rumuński Dracul pod rtm. Zahei. Te trzy konie podzieliły między sobą pierwszą nagrodę.

Z polskich jeźdźców por. Wołoszowski na Bimbusie zajął 8-me miejsce, a miejsca 9-te i 10-te podzieliło 8 koni, w tym polskie Astra. i Aras pod rtm. Pohoreckim.

Warszawa — Luxemburg 3:1

W środę odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz pomiędzy mistrzem Luksemburga Jeunesse i reprezentacją Warszawy. Warszawa, która wystąpiła w osłabionym składzie bez graczy ligowych Polonii, odniosła zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1).

Powrót Prezydenta R. P.

z objazdu C.O.P-u

We środę, dnia **14 b. m. o godz.** 21-ej powrócił do Warszawy z objazdu Centralnego Okręgu Przemysłowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w towarzystwie małżonki, wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra Świętosławskiego, wiceministra gen. Litwinowicza, członków domu cywilnego i wojskowego, wyższych urzędników i wyższych wojskowych.

Na Dworcu Wschodnim powitali Pana Prezydenta R. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, minister komunikacji płk. J. Ulrych, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, dowódca o. k. gen. Trojanowski, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr. Skowroński, wicewojewoda Jurgielewicz i inni.

W ciągu środy P. Prezydent zwiedził Stalową Wolę.

Solidarność rumuńsko-turecka

ściślejsza niż kiedykolwiek

BUKARESZT, 14. 6. Wyniki wizyty min. Gafencu w Ankarze komentowane są w tutejszych kołach politycznych w sposób następujący:

Rumunia aprobuje całkowicie układ angielsko - turecki i ścisłą współpracę z blokiem antynapastniczym.

Wbrew manewrom niemieckim, zmierzającym do rozbicia Ententy Bałkańskiej i izolowania Turcji, **solidarność rumuńsko-turecka jest dziś ściślejsza niż kiedykolwiek.**

Turcja ponowiła swe zapewnienia, dotyczące poparcia Rumunii w razie podniesienia przez Bułgarię jakichkolwiek roszczeń terytorialnych. Tym nie mniej zarówno Turcja, jak i Rumunia są zdecydowane prowadzić w dalszym ciągu politykę przyjazną wobec Bułgarii.

ANKARA, 14. 6. Prezydent Ismet Inonu podejmował dziś śniadaniem rumuńskiego ministra spr. zagr. Gafencu.

Po południu min. Gafencu opuścił Ankarę, udając się do Aten.

Manifestacyjny pogrzeb

urzędnika czeskiego

PRAGA, 14.6. Dziś odbył się w Wielkim Porzeczu pogrzeb zastrzelonego przez niemieckiego policjanta czeskiego urzędnika Mulera. Uroczysty pogrzeb przybrał charakter wielkiej mannifestacji narodowej, w której wzięły udział tłumy publiczności z całych północnych Czech oraz szereg przedstawicieli władz czeskich z gen. inspektorem policji państwowej dr. Kraczmarem na czele.

PRAGA, 14.6. „Der Neue Tag", organ protektora Neuratha donosi, że wczoraj odbyła się w Nachodzie, gdzie — jak wiadomo — został zastrzelony przez niemieckiego policjanta jeden z urzędników czeskich, **demonstracja antyniemiecka.**

Dziennik stwierdza, że na rozkaz wyższych czynników udało się policji czeskiej przywrócić spokój.

Otwarcie linii lotniczych

Gdynia — Rzym i Gdynia — Białogród

Na bogato przybranej flagami polskimi, węgierskimi, jugosłowiańskimi i włoskimi, lotnisko cywilne w Rumii koło Gdyni przybyły we środę ok. 17-tej samoloty: włoskiego towarzystwa „Avio Linne Italiane" oraz polskich linii lotniczych „Lot", inaugurujące oficjalne otwarcie nowych linii lotniczych Gdynia-Rzym i Gdynia - Białogród.

Samolotami tymi przybyli delegacje: Włoch, Węgier, Jugosławii, oraz delegacja polska, z wicemin. komunikacji inż. Bobkowskim na czele.

Delegację powitali przybyli na lotnisko: Komisarz Rządu mgr. Sokół, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki, Dowódca Obrony Wybrzeża komandor Frankowski, Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski oraz liczni przedstawiciele miejscowych sfer gospodarczych.

Po powitaniu goście zwiedzili motorówkami port i stojący przy Dworcu Morskim najnowszy statek polskiej marynarki handlowej m/s „Sobieski".

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 566-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura, kasa, buchalteria 224-50 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P. K. O. Nr. 23.400
Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34, tel. 135. Kalisz. Rzeźnicza 4 tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Ciecierski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121